



# TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

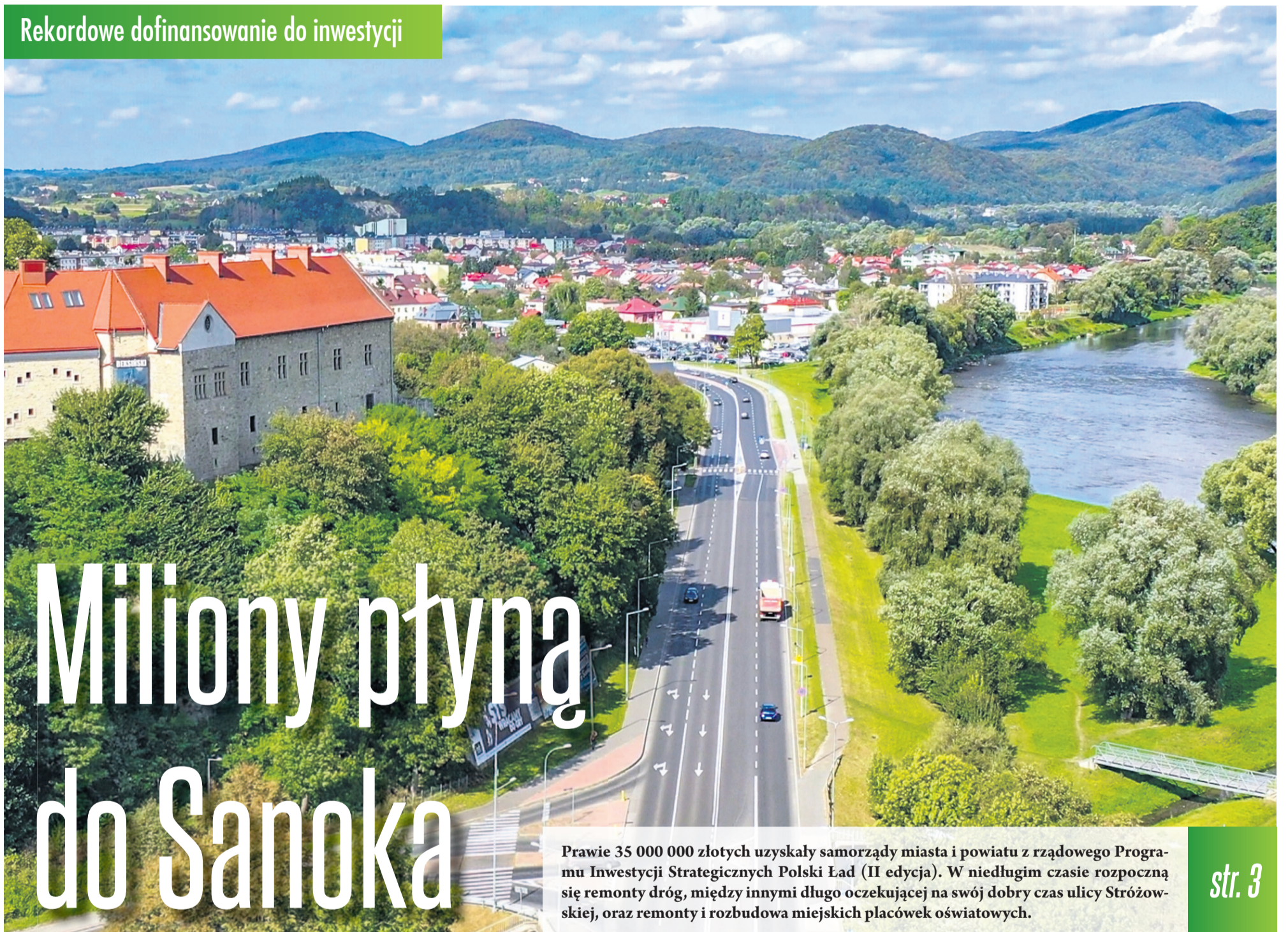
PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI



3 CZERWCA 2022 R. | NR 22 (1620) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

## Rekordowe dofinansowanie do inwestycji



# Miliony płyną do Sanoka

Prawie 35 000 000 złotych uzyskały samorzady miasta i powiatu z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład (II edycja). W niedługim czasie rozpoczną się remonty dróg, między innymi długo oczekującej na swój dobry czas ulicy Stróżowskiej, oraz remonty i rozbudowa miejskich placówek oświatowych.

str. 3

### SALA GOBELINOWA



**Uroczystość  
Złoty Godów**

5

### WEEKEND NA SKANSENIE



**Dzień Rodzicielstwa  
Zastępczego**

8

### SPORT | MP W TRÓJBOJU SIŁOWYM



**Złoto faworyta,  
srebro debutanta**

13

III Rajd Rowerowy

# Sosenki sprzedane zgodnie z prawem

Prokuratura Okręgowa w Krośnie zakończyła śledztwo w sprawie sprzedaży Sosenek oraz tzw. „porozumienia mostowego” w Sanoku. Prokuratura w wydanym postanowieniu podkreśla, iż śledztwo nie wykazało nieprawidłowości w obu sprawach, a co za tym idzie nie doszło do popełnienia przestępstwa. Postanowienie nie jest jeszcze prawomocne, a my wrócimy do tematu w kolejnym numerze.

esw



Niezwykła uroczystość

## Święto Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku



31 maja odbyła się uroczystość z okazji święta Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Kingi w Sanoku. Rozpoczęły się one poranną mszą św. w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy obchodów przeszli do auli Uczelni Państwowej w Sanoku, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

Uczniowie prezentowali swoje talenty muzyczne, recytatorskie, taneczne i sportowe. Na scenie z wyjątkowym spektaklem wystąpiła również kadra pedagogiczna. Na ręce dyrektora szkoły, Bartłomieja Mandzelowskiego, zastępcy burmistrza ds. społecznych Grzegorz Kornecki złożył życzenia

dalszych sukcesów i wyrazy uznania z okazji święta. Następnie wręczono nagrody laureatom Międzyszkolnych Zawodów Matematycznych „Mały Matematyk” i „Supermatematyk”, które odbyły się pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka.

esw

W Brzozowie i Rzeszowie

## Murale OnkoNadziei na onkologii

– Psychika człowieka odgrywa ogromną rolę w procesie leczenia onkologicznego. Chorym na raka towarzyszą: niepewność i brak poczucia bezpieczeństwa. Lęk jest więc naturalną reakcją na zagrożenie. Każdy, nawet najmniejszy element, który pozwala przejść przez chorobę lepiej, bardziej efektywnie, jest bezcenny. Chcieliśmy, aby pacjentów otaczały piękne obrazy, które mogą pozytywnie wpłynąć na ich nastrój i odsunąć myśli od choroby. Wiem, że lekarze opiekują się wspaniale pacjentami, my chcemy pomóc ich psychice. Kolorowe murale mają dawać nadzieję i siłę podczas leczenia onkologicznego. Gdy dowiemy się o chorobie nowotworowej, nie powinniśmy rezygnować z życia. Nie można odkładać naszych marzeń czy celów, tylko w zależności od kondycji psychofizycznej, próbować je realizować. To naprawdę pomaga w walce z nowotworem. Każdy chory

Powstały kolorowe Murale OnkoNadziei w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym w Brzozowie oraz w Podkarpackim Centrum Onkologii w Rzeszowie. Inicjatorem akcji jest sanockie Stowarzyszenie Sanitas.



powinien patrzeć w przyszłość z optymizmem i wierzyć, że szare dni, trudne momenty w życiu, kiedyś znikną – mówi Anna Nowakowska,

prezes Stowarzyszenia Sanitas

– W powszechnym przekonaniu, choroba nowotworowa nadal niesie ze sobą

stygmatyzację niepowodzenia oraz myślenie katastroficzne. Bodźce napływające z zewnątrz są zagłuszane lękiem i strachem, a szpitalne leczenie kojarzy się z wewnętrznymi stratami. A przecież nie musi tak być. Warto pamiętać jednak o zasadzie – od myśli do emocji. A co się z tym wiąże – 5 zasad zdrowego myślenia. Pamiętaj pacjencie, że masz prawo odczuwać skrajne emocje, aczkolwiek siła tkwi w myślach i bodźcach, które są nadal dookoła ciebie. Każda akcja zmiany, chociażby wyglądu szpitalnych korytarzy, to unaocznienie, iż piękno nadal cię otacza. Zanurz się w nim, doświadczyć go, otul emocje. Są to działania, które pozwolą skupić się na faktach i swoich zasobach w trakcie leczenia – dodaje Kinga Midzio-Józefaciuk, psycholog.

Wykonawcą murali jest artysta-malarz Marcin Andrzejewicz z Krakowa.

Stowarzyszenie Sanitas dziękuje firmie MSD Polska oraz Astra Zeneca za wsparcie projektu.

Oprac ew

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Pana Piotra Drwala z powodu śmierci Syna Michała składają Dyrekcja i Pracownicy PGNiG SA Oddział w Sanoku

III Rajd Rowerowy

## Promocja drogi rowerowej Velo San

III Rajd Rowerowy na rzecz promocji drogi rowerowej Velo San na odcinku Sanok (start MOSiR) – Zagórz (klasztor) – Lesko – Zwierzyń – Myczkowce – Solina. Przejazd po drogach gruntowych, leśnych, częściowo publicznych z małym ruchem. Całość trasy ok. 55 km. Odcinek Sanok – Zagórz łatwy. Zagórz – Lesko – Solina średnio trudny. Limit 100 osób. Opcjonalnie piknik z grilliem w Solinie.

**Termin:** 12 czerwca 2022 r. – w przypadku niekorzystnej pogody, innych zdarzeń losowych lub w sytuacji mającej wpływ na bezpieczeństwo uczestników, rajd może zostać odwołany lub też zmieniony jego termin. W takim wypadku informacja na ten temat pojawi się na facebookowym profilu organizatora dostępnym pod adresem: [www.facebook.com/LaczyNasSanok](https://www.facebook.com/LaczyNasSanok) lub w dziale „Dyskusja” wydarzenia na FB.



**Trasa:** Sanok – Zagórz – Lesko – Myczkowce – Solina (55 km). **Program i trasa rajdu** (ramowy, godziny przejazdu oraz trasa może ulec zmianie):

- Biuro rajdu (czynne od 8.30 parking MOSiR Sanok, rejestracja uczestników).
- Sanok – MOSiR 00 (powitanie uczestników, odprawa).
- Przejazd przez Sanok (Biała Góra, ul. Gajowa, Olchowce, ścieżka Velo San do Zagórza).
- Zagórz ok. 10.30 (klasztor, przerwa 20 min.).
- Lesko ok. 12.30 (basen, postój 20 min.).

**Wariant A** (w zależności od warunków, gdy sucho w terenie) – przejazd trasą leśną nad Sanem, trawers wzgórz Baszta i Czulnia, Błonia nadszańskie (Stara Bachława po prawej stronie Sanu), Zwierzyń.

**Wariant B** (w zależności od warunków, gdy mokro w terenie) – trawers wzgórz Baszta, przejazd przez Lesko, Kamień Leski, Glinne, Uherce tunel, Zwierzyń.

- Myczkowce ok. 14.30 (krótki postój).
- Solina (Karczma Solina) ok. 15.30 – koniec rajdu.

**Dla uczestników z wybraną opcją „Premium”**

- Spotkanie integracyjne – grill.
- Transfer powrotny do Sanoka ok. 18.00 (godzina wyjazdu może ulec zmianie).

**Rajd dla osób o co najmniej dobrej kondycji fizycznej i dobrej technice jazdy.**

**Wymagany:** rower górski MTB, cross, gravel. Rowery szosowe, miejskie wykluczone.

**Organizator:** Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok

**Partnerzy:** UKS Baszta Sport Lesko

**Zapisy obowiązkowe:** <https://docs.google.com/.../1FA-IPQLSefQY2Dh7.../viewform>

Pełny regulamin Rajdu Rowerowego – III Velo San Promo Tour 2022 dostępny na stronie organizatora.

**Organizatorzy serdecznie zapraszają!**

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

[redakcja@tygodniksanocki.pl](mailto:redakcja@tygodniksanocki.pl)
[tygodniksanocki.pl](http://tygodniksanocki.pl)
[/tygodniksanocki](https://www.facebook.com/tygodniksanocki)

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

**Redaktor naczelna:** Emilia Wituszyńska | **Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

**Współpracują:** Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

**Redakcja techniczna:** Andrzej Borowski | **Korekta:** Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

**Biuro Reklam i Ogłoszeń:**

tel. 13-463-16-34

**Druk:**

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A 41-203 Sosnowiec

Rekordowe dofinansowanie do inwestycji

# Miliony płyną do Sanoka

**Na co zostaną przeznaczone rekordowe środki?**

Rozbudowa ulic Kalinowej, Dworskiej i Granicznej. Kwota dotacji 4 907 913 zł, wartość zadania 5 166 225 zł. Rozbudowana zostanie infrastruktura podziemna i nadziemna zagospodarowania terenu. Wbudowana zostanie konstrukcja nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego o szerokości 5,50 m wraz z chodnikiem jednostronnym z kostki betonowej o szerokości 2,15 m. Przebudowane zostaną zjazdy do działek położonych przy ulicy. Wbudowana zostanie ścianka oporowa wykonana z prefabrykatów żelbetowych typu L. Skarpy umocnione zostaną prefabrykatami betonowymi ażurowymi. Wybudowana zostanie kanalizacja deszczowa oraz drenaż wzdłuż planowanej ścianki oporowej. Przebudowane zostanie oświetlenie uliczne. Planuje się także wybudowanie kanalizacji teletechnicznej.

Budowa i modernizacja infrastruktury edukacyjnej w budynkach Szkoły Podstawowej nr 2 im Św. Kingi i Szkoły Podstawowej nr 8. Kwota dotacji 17 459 850 zł, wartość zadania 20 541 000 zł.

W budynku SP nr 2 zaplanowano: budowę windy, dostosowanie elementów komunikacji i wyposażenia dla osób słabo widzących, przebudowę ciągów komunikacyjnych, dostosowanie barier, klamek, części umeblowania oraz oświetlenia. Istotnym elementem likwidacji barier w dostępności będzie przebudowa sanitariatów.

Dodatkowo przy SP nr 2 wybudowana zostanie sala gimnastyczna, która poszerzy bazę sportową w mieście. Łącznie z salą wybudowane zostaną 4 pomieszczenia dydaktyczne: sala baletowa,

**Prawie 35 000 000 złotych uzyskały samorzady miasta i powiatu z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład (II edycja). W niedługim czasie rozpoczną się remonty dróg, między innymi długo oczekującej na swój dobry czas ulicy Stróżowskiej, oraz remonty i rozbudowa miejskich placówek oświatowych.**



sala fitness, siłownia i sala do gimnastyki korekcyjnej oraz pomieszczenia towarzyszące niezbędne do funkcjonowania obiektu. Projekt obejmuje także doposażenie istniejącej kuchni w urzędzeniu niezbędne do jej funkcjonowania, wymianę przestarzałych sprzętów, montaż klimatyzacji oraz wymianę windy towarowej funkcjonującej w kuchni. Zmianie ulegnie także układ chodników na zewnątrz budynku.

W SP nr 8 w celu dostosowania budynku do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami zaplanowano: budowę windy, montaż pochwytywów, wymianę części stolarki drzwiowej, oświetlenie itp.

W celu zwiększenia efektywności energetycznej budynku SP nr 8 wykonana zostanie przebudowa i docieplenie elewacji, podłączenie budynku do miejskiej sieci ciepłowniczej, docieplenie strychu, wymiana pokrycia dachowego oraz wymiana części stolarki okiennej sali gimnastycznej. W części pomieszczeń budynku szkoły zamontowana zostanie klimatyzacja.

Modernizacja powiatowej infrastruktury drogowej na terenie Miasta Sanoka – kwota dotacji 3 419 800 zł, wartość zadania 3 600 000 zł.

Wniosek dotyczy drogi powiatowej nr 2234R ul. Stróżowska oraz drogi nr 2238R ul. Konarskiego. W przypadku ul. Stróżowskiej inwestycja

obejmuje m.in. przebudowę dwóch odcinków o łącznej długości ok. 1,5 km, wykonanie zjazdów, ułożenie odcinka kanalizacji deszczowej, przebudowę skrzyżowań, budowę chodnika o nawierzchni z kostki betonowej, ułożenie nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego, przebudowę i udrożnienie systemu odwodnienia, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu, tj.: stalowe energochłonne poręcze, wykonanie przejść dla pieszych i zatok

postojowych dla pojazdów, wymianę oznakowania pionowego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego (BRD) oraz wykonanie oznakowania poziomego.

W ramach przebudowy drogi powiatowej nr 2238R ul. Konarskiego Powiat Sanocki wykona remont chodnika o nawierzchni z kostki betonowej o długości około 850 m od km 0+241 do km 0+924 oraz remont nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego wraz z elementami odwodnienia. Zaplanowano też wymianę oznakowania pionowego i urządzeń BRD.

Przebudowa drogi powiatowej nr 2231R, ulica Mickiewicza - kwota dotacji 5 129 200 zł, wartość zadania 5 400 000 zł.

Wniosek dotyczy rozbiórki istniejącej konstrukcji nawierzchni jezdni (ul. Mickiewicza w Sanoku), wykonania poszerzeń, ułożenia nawierzchni z betonu asfaltowego na długości ok. 705 mb. W ramach zadania przewidziano również rozbiórkę istniejącej konstrukcji nawierzchni chodnika, wbudowanie nowych warstw konstrukcyjnych oraz ułożenie nawierzchni z kostki brukowej, w tym na zjazdach.

Zaplanowano też budowę sieci kanalizacji deszczowej wraz z przebudową odcinkową istniejącej sieci (kolektorów i studni) metodą bezwykopową, wykonanie oznakowanego przejścia dla pieszych, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.

Razem wysokość środków z II edycji Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład wraz z wkładem własnym w budowanych w granice miasta Sanoka wyniesie: 34 707 225 zł.

esw

TOMASZ MATUSZEWSKI



– Rekordowe środki już niedługo zostaną wbudowane w Sanok. 35 milionów złotych zasili budżety inwestycyjne miasta i powiatu. Od pierwszych miesięcy kadencji zapowiadałem, że najwięcej energii poświęcimy pozyskiwaniu środków na inwestycje, a II

edycja rządowego Programu Inwestycji Strategicznych jest odpowiedzią na nasze starania. Środki udało się pozyskać dzięki dobrze przygotowanym projektom oraz wsparciu europoła Tomasza Poręby. Mamy wiele do zrobienia, a ja się bardzo cieszę, że poza inwestycjami w infrastrukturę drogową, które są bardzo potrzebne, będziemy mogli zadbać o rozbudowę szkół i zapewnić naszym dzieciom wygodne warunki do nauki. Chcę dziś podziękować europoślowi Tomaszowi Porębie, Krzysztofowi Kubów, Sekretarzowi Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i wszystkim, którzy z ogromnym zrozumieniem odnosili się do składanych przez miasto projektów – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski.

TOMASZ PORĘBA



– Od lat konsekwentnie staram się wspierać Sanok i pomagać w ściąganiu do niego środków finansowych na różne strategiczne inwestycje. Cieszę się, że udało się to także w przypadku II edycji Polskiego Ładu i do Sanoka znów trafią niemałe pieniądze prze-

znaczone na kolejne ważne dla miasta projekty. Jeszcze nie tak dawno otwieraliśmy w Sanoku nowoczesne Centrum Rehabilitacji i Sportu, z którego dziś korzystają mieszkańcy, sportowcy i turyści. Dzięki konsekwencji w pozyskiwaniu środków Sanok otrzymał także dofinansowanie na budowę nowej przeprawy mostowej z rządowego programu Mosty dla Regionów. Środki pozyskane obecnie z Programu Inwestycji Strategicznych wzmocnią rozwój miasta w kilku ważnych obszarach, takich jak oświata i infrastruktura drogowa. Gratuluję władzom miasta skuteczności, pomysłów i wizji rozwoju. Cieszę się, że mogę te wszystkie plany wspierać – powiedział europoseł Tomasz Poręba.

STANISŁAW CHĘĆ



– Informacja o pozyskaniu środków z Polskiego Ładu to bardzo dobra wiadomość. Wiemy, że w siewie sanockim potrzeby w obszarze inwestycji drogowych są bardzo duże i od trzech lat staraliśmy się konsekwentnie i syste-

matycznie je zaspokajać. Pozyskaliśmy kolejne środki, które znacząco poprawią bezpieczeństwo na naszych drogach. Wśród projektów trzy, a w zasadzie cztery dotyczą dróg na terenie Sanoka, bardzo ważnych dróg: Stróżowskiej, Mickiewicza, Konarskiego i Okulickiego. Przypomnę, że za sobą mamy wyremontowane ulice Traugutta, 800-lecia, Chrobrego. Do końca wakacji zrealizujemy na terenie miasta pięć bezpiecznych przejść. Jeśli chodzi o przebudowę ulic, jaką planujemy w związku z pozyskaniem środków z II edycji Polskiego Ładu, to prawdopodobnie niektóre prace rozpoczną się wczesną wiosną w 2023 roku – powiedział starosta Stanisław Chęć.

# Zdolni sportowcy nagrodzeni



**W poniedziałek, 30 maja, w Sali Herbowej miało miejsce uroczyste wręczenie nagród zawodniczkom i zawodnikom oraz trenerom i działaczom sportowym za wysokie wyniki sportowe w 2021 r.**

Nagrody są wynikiem zaangażowania w codzienne treningi, samodyscypliny i wyrzeczeń, które zasługują na uznanie. Nagrody przyznawane są dla sportowca, trenera, działacza za osiągnięcia w roku poprzedzającym składanie wniosku. Nagroda przyznawana jest w formie pieniężnej wraz z pamiątkową statuetką oraz listem gratulacyjnym. Burmistrz Miasta Sanoka przyznaje również wyróżnienie w postaci „Złotej Karty Sportowca”. Karta uprawnia do wolnego wstępu na miejskie obiekty sportowe stanowiące własność Gminy Miasta Sanoka: zespół basenów, siłowni na stadionie „Wierchy” oraz w trakcie imprez sportowych, których wyłącznym organizatorem jest Miasto Sanok – tor lodowy Błonie oraz hala Arena. Karta jest imienna i nie może być udostępniona osobom trzecim. Obowiązuje przez okres 12 miesięcy.

– Za tymi osiągnięciami stoją rodzice, trenerzy i nauczyciele, którym osobiście wczoraj podziękowałem. Sport kształtuje charakter. Sanockie szkoły podstawowe są jednymi z najlepszych w województwie podkarpackim we współzawodnictwie sportowym. Naszym priorytetem jest dbałość o infrastrukturę sportową, pozyskiwanie środków na modernizację, a także wspieranie klubów i zawodników. Tylko za takimi działaniami będą szły wyniki. Dzięki temu o Sanoku jest głośno, organizatorzy dużych wydarzeń sportowych są zainteresowani naszym ośrodkiem. Dlatego po raz drugi ulicami Sanoka przejedzie wyścig kolarski Tour de Pologne, przed kilkoma miesiącami na sanockie Błonie wrócił European Individual Ice Speedway Championship, w planach są

kolejne duże imprezy sportowe w różnych dyscyplinach, o których poinformujemy, gdy ustalimy ich szczegóły. Poprzez sport promujemy nasze miasto – mówił burmistrz Tomasz Matuszewski. Burmistrz wręczał nagrody wspólnie z przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Romaniakiem, przewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Maciejem Drwięgą, radnymi RM Katarzyną Sieradzka, Radosławem Wituszyńskim, zastępcą Grzegorzem Kor-

neckim oraz prezesem Sanockiej Fundacji Rozwoju Sportu Zbigniewem Pasztą.

Nagrody zostały wręczone: Michałowi Radwańskiemu – prezesowi i trenerowi STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, Krzysztofowi Ząbkiewiczowi – trenerowi STS UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, Marcelowi Karnasowi – zawodnikowi UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok, Danielowi Polnemu – lekkoatlecie, Piotrowi Wojnarowskiemu – prezesowi i trenerowi MSS Gryf Sanok, Krzysztofowi Rycykowi – zawodnikowi UKS Karate Kyokushin Kumite Niebieszczany, Ryszardowi Długoszowi – prezesowi i trenerowi Komunalnych

Sanok, Romanowi Pawłowskiemu – wiceprezesowi i trenerowi UKS MOSiR Sanok, Piotrowi Blujowi – prezesowi i trenerowi Wrotki Sanok/UKS Sprint Sanok, Konstancji Iwańczyk – zawodniczce Miru – Spartan.

Podczas uroczystości zostały również przekazane Złote Karty Sportowców zawodnikom wyróżnionym za wyniki we współzawodnictwie sportowym oraz laureatom plebiscytu „Tygodnika Sanockiego” – „Złota Dziesiątka 2021”.

– Wyróżnionym i nagrodzonym jeszcze raz gratuluję i życzę dalszych sukcesów – składał gratulacje burmistrz. ew



## Wyróżnienia zdobyli:

Zawodnicy UKS „Niedźwiadki” MOSiR Sanok: Bartłomiej Koczera, Maciej Czopor, Krzysztof Stabryła, Marcel Puszarski, Marcin Duleba, zawodnik i trener MSS GRYP Sanok, Miłoz Łuczka, zawodnicy Klubu Sportowego Ekoball – Stal Sanok: Michał Ślapiński, Maciej Zagórda, Mateusz Gawlewicz, zawodniczki UKS MOSiR Sanok, Julia Kogut, Maja Dąbrowska, Lena Tokarska, zawodnik UKS SPRINT Sanok: Bartosz Łożański, zawodniczki SKŁ Górnik: Nikola Maślanka, Oliwia Dydek, Julita Krawiec, zawodnik Automobilklub Małopolski Krosno: Arkadiusz Borczyk, zawodniczki UKS Spartanie, Izabela Bednarz, Hanna Smolińska, Liwia Posadzka.

## Przypomnijmy laureatów plebiscytu „Tygodnika Sanockiego” – „Złota Dziesiątka 2021”:

Paula Doskowska – UKS SPRINT, Damian Dziewiński – dyscyplina biegi – Zespół Szkół nr 3, Michał Gosztyła – dyscyplina kolarstwo, Emilia Janik – KS Komunalni Sanok, Martyna Łuszcz – KS Komunalni Sanok, Artur Wojtowicz – dyscyplina kolarstwo, Michał Pawłowski – UKS MOSiR Sanok.

## Ogłoszenie

# EcoHarmonogram

Informujemy, że od dnia 1 czerwca br. na terenie miasta Sanoka działać będzie usługa EcoHarmonogram. Dzięki tej usłudze mieszkańcy otrzymają darmową aplikację na urządzenia mobilne z funkcją informacyjno – edukacyjną o selektywnej zbiórce odpadów komunalnych na terenie gminy.

Aplikacja wspomaga mieszkańców (właścicieli nieruchomości jednorodzinnych), wyszukując harmonogram odbioru odpadów za pomocą adresu, przypomina o nadchodzących terminach wywozu oraz dostarcza wszystkich niezbędnych informacji

potrzebnych do prawidłowego sortowania odpadów.

W trosce o mieszkańców, którzy nie używają smartfonów wszelkie informacje dostępne w aplikacji mobilnej będą również dostępne na stronie internetowej miasta Sanoka.

## Ogłoszenie

# Zmiany w kursach MKS

Gmina Miasta Sanoka uprzejmie informuje P.T. Podróżnych, że w okresie wakacji od 1 lipca 2022 r. do 31 sierpnia 2022 r. na wniosek Wójta Gminy Bukowsko zostają zawieszone kursy autobusów MKS:

**Linii nr 18** – z godz. 7.05 i 14.30 relacji Sanok – Bukowsko U.G z godz. 7.55 i 15.10 relacji Bukowsko U.G – Sanok (Beksińskiego),

**Linii nr 19** z godz. 6.35 i 14.00 relacji Sanok (ul. Beksińskiego) – Nowotaniec Wygnanka z godz. 7.35 i 15.00 relacji Nowotaniec Wygnanka – Sanok (ul. Beksińskiego).

mn

## OGŁOSZENIA

### LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

#### Sprzedam

■ Działkę na ogródku działkowym przy ul. Działkowej, ogrodzona, nowa altanka, zagospodarowana, tel. 735 157 188

#### Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

#### Posiadam do wynajęcia

■ Lokale biurowo-usługowe, tel. 603 515 621

### AUTO-MOTO

#### Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

■ Stary motocykl, może być do remontu, tel. 536 315 258

■ Przyczepkę samochodową lub ciągnik rolniczy, tel. 536 315 258

### DYŻURY W RADZIE MIASTA

**9 czerwca 2022 r.** pokój nr 67  
dyżur pełni radny  
**Adam Kornecki**  
w godz. 17.00–18.00

**6 czerwca 2022 r.** pokój nr 67  
dyżur pełni wiceprzewodnicząca  
**Zofia Kordela-Borczyk**  
w godz. 16.00–17.00

### USŁUGI

■ Moskietery, rolety, tel. 600 297 210

■ Podejmę się koszenia traw, tel. 534 328 824

### INNE

■ Ktokolwiek widział dewastowanie grobów na cmentarzu na Lisznej proszę o kontakt. Przewidziana nagroda, tel. 13 464 06 36

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie

# Uroczystość Złotych Godów w Sali Gobelinowej



W Sali Gobelinowej sanockiego zamku odbyło się uroczyste wręczenie medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie parom, które w ubiegłym roku obchodziły Złote Gody. Medal, nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, parom z Sanoka wręczyli burmistrz Tomasz Matuszewski, wiceburmistrz Grzegorz Kornecki, przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Wojciech Majka.

– Ile par, tyle historii, tyle sposobów na radzenie sobie z trudnościami, tyle miłości, zrozumienia oraz wsparcia. Proza życia także w takich chwilach dotyka nas wszyst-

kich, słabości czy niedyspozycje sprawiły, że po odbiór medalu przybył tylko jeden z małżonków. Te sytuacje nie mogą przysłonić radości tak pięknego jubileuszu, dlatego

jeszcze raz składam państwu życzenia długiego życia w zdrowiu, poczuciu wsparcia ze strony bliskich i miłości – szczerze życzył wszystkim burmistrz Tomasz Matuszewski.

## Medal otrzymali pary:

Adamiak Kazimierz i Halina, Bądkowski Stanisław i Romana, Bochnak Karol i Maria, Buczek Józef i Anna, Bury Jan i Halina, Chrapek Jan i Elżbieta, Dymiński Tadeusz i Danuta, Fal Józef i Wanda, Fuksa Janusz i Anna, Gibczyński Stanisław i Maria, Hrywniak Lesław i Michalina, Józefek Ryszard i Kazimiera, Kenar Tadeusz i Barbara, Kogut Zdzisław i Stanisława, Kolincio Jan i Helena, Kopczak Jan i Czesława, Kowalik Zdzisław i Alicja, Maciaś Andrzej i Ostrowska-Maciaś Dorota, Nicpoń Tadeusz i Wanielista-Nicpoń Anna, Osenkowski Zbigniew i Halina, Pankiewicz Ryszard i Krystyna, Poloczek Jan i Mirosława, Popiel Mieczysław i Krystyna, Ryniak Mieczysław i Zofia, Sałek Józef i Irena, Szalkiewicz Władysław i Krystyna, Wasylew Emil i Maria. (ew)

Na sanockim Rynku

## Dzień Dziecka 2022 – tanecznie i wesoło!

Po okresie zamknięcia i ograniczenia funkcjonowania instytucji kulturalnych widać, że dzieci są stęsknione wspólnych spotkań i zabaw. Burmistrz miasta Sanoka zaprosił najmłodszych sanoczan w dniu 1 czerwca, by uczcić ich święto.

Już od rana na sanockim Rynku było gwarno. Dzieci przychodziły z rodzicami lub całymi klasami z wychowawcami.

– Dziś na twarzy każdego dziecka powinien gościć uśmiech. Rozkręcamy wspólną zabawę na sanockim Rynku, gdzie czeka na was mnóstwo atrakcji. Zapraszamy najmłodszych sanoczan z rodzicami, dziadkami, starszym rodzeństwem i opiekunami. Niech to będzie roześmiany dzień przepełniony entuzjazmem, zabawą, słodkościami i niezwykłymi wrażeniami. Radosnego świętowania Dnia Dziecka – powiedział burmistrz.

Burmistrz Tomasz Matuszewski osobiście witał mniejsze i większe dzieci na sanockim Rynku. Mało tego, wraz z wiceburmistrzem Grzegorzem Korneckim i wszystkimi chętnymi dziećmi zatańczyli Chocolate. Jak widać na załączonych zdjęciach, trudno stwierdzić, kto miał największą radość z zabawy. Burmistrzowie obdarowywali również

mniejsze i większe dzieci słodyczkami.

Dla najmłodszych przygotowano między innymi dmuchańce, malowanie twarzy, robiono wielkie bańki mydlane, za którymi uganiały się maluszki. Dla wszystkich chętnych odbywały się warsztaty muzyczne, karaoke i warsztaty taneczne oraz wiele innych atrakcji. Można było zagrać w szachy, a wieczorem miał miejsce spektakl teatralny „Smok Wawelski”.

Równoległe do zabawy na świeżym powietrzu w sanockim kinie odbywały się filmy wybrane specjalnie dla dzieci.

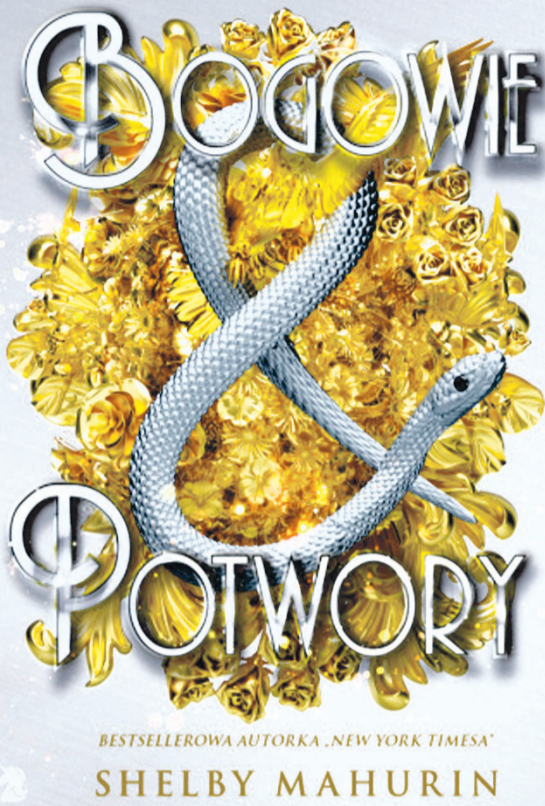
Dzieci były zachwycone i wiele z nich pytało się, kiedy następna taka zabawa będzie miała miejsce. Pytanie zostawimy tu otwarte. Starsze dzieci, które przy okazji odwiedziły naszą redakcję poprosiły, by zapytać pana burmistrza, kiedy zorganizuje koncert rapowy w Sanoku? Pytanie od młodzieży zostawiamy i czekamy na następną tak radosną imprezę.

ew



## AUTORSKA RECENZJA

MIŁOŚĆ, KTÓRA BĘDZIE PŁONAĆ PRZEZ WIECZNOŚĆ



## „Bogowie i potwory” Shelby Mahurin

„Słyszałem, jak ich głosy eskalują, ale mój cały świat zwęził się do twarzy Lou. Do złotego wzoru, który domagał się mojej uwagi, niemal mnie oślepił, prosto i pewnie wskazywał swój cel. Łączył nas. Żądał uwagi. W mojej piersi walczyły nadzieja i rozpacz. Żadna nie istniała bez tej drugiej.”

Książkowe finały są wyjątkowo trudne. Musimy się rozstać z bohaterami, z którymi zżyliśmy się podczas podróży i z miejscami, które nam pokazali. Mimo wszystko czujemy satysfakcję z dobrze spędzonego czasu.

„Bogowie i potwory” to dużo akcji już od pierwszej strony. Lou, Reid, Beau oraz Coco ciągle są w ruchu, w każdym rozdziale stawiając czoła nowym wyzwaniom. Jak to zawsze bywa w magicznym świecie intryg i tajemnic plan działania zawsze odbiega od jego końcowego efektu. Kiedy już bohaterowie odpoczywają od wysiłku, ponownie muszą stanąć na głowie i przeżyć.

Lou dosłownie i w przenośni wraca do swojego mrocznego domu, w którym czeka ją tylko śmierć. Cała misja odzyskania bezcennego artefaktu i unieszkodliwienia matki – pani Chateau le Blanc wydaje się być misją samobójczą, lecz mając ze sobą całą kompanię nie boi się i ciągle idzie do przodu. Musi to nareszcie zakończyć dla Ansel dla Reida i dla wszystkich tych, na których jej zależy. Nie chce i nie będzie patrzeć na cierpienie oddanych przyjaciół czy poświęcenie swojej świadomości i zdrowia. To wszystko doprowadza ją z powrotem w szpony czarownicy. Jej los z góry został przesądzony, mogła chociaż nie zabierać przyjaciół na pewną śmierć. Woli skonać sama z nadzieją, że oni są bezpieczni, śmieją się, piją wino i cytują Lidię Biuściastą ku jej pamięci.

Mahurin sprawiła, że każdy fabularny puzzle i bohater idealnie tam pasuje. Odgrywając swoje bezcelne lub humorystyczne partie. Porównuje „odnalezioną rodzinę” z dysfunkcyjnymi relacjami rodzinnymi. Daje nam także więcej wglądu w relacje Coco zarówno z matką, jak i ciotką. Widzimy również, jak Reid dokonuje trudnych wyborów dotyczących Madame Labelle i mierzy się z emocjonalnymi konsekwencjami swojego udziału w śmierci arcybiskupa.

Jeśli jeszcze nie poznaliście tej serii, radzę zrobić to jak najszybciej. W księgarniach na całym świecie sprzedają się jak ciepłe bułeczki. Zachęcam do sprawdzenia całej trylogii: „Gołąb i wąż”, „Miód i krew”, „Bogowie i potwory”.

Mariola P.

Pokaz premierowy filmu

# „Sniła mi się Połonina”

Uroczysta premiera odbyła się 28 maja 2022 r. w Sanockim Domu Kultury.



Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 17.00, zebrało się mnóstwo ludzi w czerwonych bluzach GOPR, a także przewodników. Wszyscy oczekiwali na przyjazd bohaterów filmu – Lutka Pińczuka i Uli Wojdę.

W holu została otwarta wystawa pamiątek z Chatki Puchatka oraz stoisko Ruthenus, na którym była możliwość zakupu książki „Lutek, co miał szalasa na połoninie” i otrzymania autografu autora Edwarda Marszałka.

Przed godziną 18.00 w asyście GOPR-u przyjechał

Ludwik Pińczuk – witany przez oczekujących na niego przyjaciół, druhów i współtowarzyszy Goprowców.

Lutek, na wypełnioną salę kinową po brzegi, wszedł witany owacjami na stojąco. Pojawiły się łzy wzruszenia, serdecznym uściskom nie było końca. Moment wyjątkowy, pelen szacunku do tak wyjątkowego człowieka, prawdziwego twardego bieszczadzkiego.

O godz. 18.00 uroczyste wszystkich zgromadzonych powitali: Katarzyna Mazurkiewicz i Robert Żurakowski.

Przed filmem posłuchaliśmy występu Mariusza Dzioba.

Film dokumentalny „Sniła mi się Połonina” – został odebrany przez zgromadzoną publiczność w skupieniu, z momentami zabawnymi i wzruszającymi. O sukcesie świadczyć może owacja na zakończeniu. Wspaniałe zdjęcia, muzyka oraz cała produkcja – to efekt ciężkiej i długiej, trwającej prawie trzy lata pracy.

Po filmie publiczność spotkała się z twórcami filmu: Katarzyną Mazurkiewicz, Mirosławem Mazurkiewiczem,

Dominikiem Muszyńskim, Małgorzatą Mielcarek, Robertem Żurakowskim oraz najważniejszymi: Lutkiem Pińczukiem, Urszulą Wojdą, Jagodą Recman.

Na zakończenie zespół Bursuki śpiewał piosenki w ojczystym języku Lutka, a on z radością wtórował utworom.

Spotkanie w atmosferze wzajemnej empatii, wzruszeń, żartów, wspólnych fotografii, na pewno na długo pozostanie w pamięci zgromadzonych gości.

Itch

### Po premierze na kilka moich pytań odpowiedział reżyser filmu Robert Żurakowski

**Czy po tak serdecznym odbiorze filmu czujesz, jako pomysłodawca projektu, satysfakcję?**

Oczywiście. Satysfakcja jest ogromna. Nie można sobie wymarzyć piękniejszego odbioru filmu, jak łzy, śmiech widzów. Naprawdę byłem oszołomiony wszystkimi ciepłymi słowami uznania po emisji filmu. Jestem też bardzo wzruszony tymi wszystkimi wiadomościami (opiniami), które dostają cały czas, bo to właśnie one dają siłę i wiarę w to, że to co robię, ma sens.

Mam jednak trochę obaw, co do kierunku odbioru filmu. Wszyscy pisząc o filmie, wskazują głównego bohatera, który był ikoną jeszcze przed filmem. I my tym tropem oczywiście poszliśmy. A też nie chciałem zrobić filmowej laurki Lutkowi. Bo i sam Lutek nie jest bez skazy. Jednak musiałem zrezygnować z wielu wątków i faktów dla dobra i spójności opowieści, która musiała być nadrzędna. W trakcie pracy nad filmem nastąpiła też ewolucja, przesuwając uwagę z głównego bohatera również i na inne postacie: przede wszystkim kobietę niezwykłą – Urszulę Wojdę. Bo tę Połoninę tworzyła i ona i wszystkie te niezwykle osobowości,

które tam bywały i które też wystąpiły w filmie. Chciałbym bardzo, żeby ta opowieść była też trochę szerzej widziana, tak jak ja ją widzę. Bo to też film o domu, do którego chcemy wracać, by znaleźć ukojenie, to też film o jego stracie i godzeniu się z tą stratą. Ta wędrówka szlakiem ku Połoninie Urszuli z wnuczką Jagodą jest tego alegorią. Dlatego finalnie tytuł filmu to „Sniła mi się Połonina” a nie „Lutek. Legenda Bieszczadów”. Bo choć w filmie te słowa wypowiada Lutek – dzisiaj sniła mi się Połonina – to jednak nasz sen o Połoninie jest i wspólny, i indywidualny.

**Czy mając te trzy lata pracy nad materiałem, zmieniłbyś coś, co było na początku drogi?**

Zawsze tak jest, że ciągle chce się coś poprawić, uzupełnić, zmienić. Ja generalnie mógłbym ten film robić kolejne trzy lata. Jednak przychodzi moment, że trzeba powiedzieć stop.

**Czy ten film, spotkania z ludźmi, zbliżyły cię do środowiska bieszczadzkiego? Czy zrodziła się w tobie myśl, że jesteś bliżej do zamieszkania w Bieszczadach?**



To właśnie te spotkania z ludźmi, poznanie ich jest wielkim szczęściem, jakie mnie spotyka w trakcie realizacji projektów, jest nagrodą za moją pracę. Zrozumiałem też, że środowisko bieszczadzkie jest wyjątkowe. To właśnie dzięki tym ludziom mam tyle pomysłów na następne filmy. I tu chciałbym przy okazji powiedzieć, że pracujemy już nad nowym filmem o Zdzisławie Pękalskim. Temat jest mi bardzo bliski, bo większość mojego życia zajmowałem się właśnie rzeźbiarstwem. Ale to nie koniec, bo układam sobie już w głowie dokument o Rainbow Family.

Odpowiadając na drugą część pytania: „Czy zrodziła się we mnie myśl, że jestem bliżej do zamieszkania w Bieszczadach”, odpowiedź jest bardzo prosta – marzę o tym.

**Co sprawiło ci największą radość podczas kręcenia tego materiału, a co było przysłowiowym waleniem głową w mur?**

Jednak zdecydowanie największą radością było, tak jak już mówiłem, poznanie tych wszystkich ludzi, bohaterów, słuchanie ich. Nie muszę dodawać, że temu wszystkiemu zawsze towarzyszą piękne plenery bieszczadzkie lub wyjątkowe otoczenie związane ze sztuką, tajemniczością i historią, którą bardzo chce się poznać. Mówiąc jeszcze o radości, a właściwie o wielkich emocjach, nigdy nie zapomnę tego, co przeżyłem, stojąc na premierze przed wszystkimi tymi ludźmi i na koniec słysząc te brawa. Takie uczucia sprawiają to, że człowiek zapomina o przysłowiowym waleniu głową w mur. W takich momentach czuję, że to, co robię, ma sens, a dla mnie jest to najważniejsze.

Rozmawiała  
Lidia Tul-Chmielewska

## Opowieść o jabłoni

„W moim ogrodzie rośnie jabłoń, która chyba powinna być królową wszystkich jabłoni. Wydaje mi się, że takiej jak ona już nigdzie nie ma. Jest jabłonią wyjątkowo okazałą – wysoka, postawna, piękna, ciągle owocuje mimo podeszłego wieku. Odegrała ogromną rolę w życiu kilku pokoleń, była świadkiem wielu wydarzeń, a mnie osobiście towarzyszy przez całe życie, od wczesnego dzieciństwa. Jestem z tego powodu ogromnie szczęśliwa. Uważam, że i ona jest szczęśliwa, stąd imię Felicja. Jest bowiem drzewem spełnionym, zadowolonym z miejsca, w którym przyszło jej rosnąć, z ludzi, którzy ją kiedyś sadzili – jej kolejnych opiekunów i podopiecznych zarazem. Kiedyś w porywach fantazji, na bazie łacińskiej nazwy gatunkowej *Malus domestica* – Jabłoń domowa – nazwałam ją *Malus regina nutricula*, czyli Jabłoń królowa-żywicielka. Ta nazwa jak najbardziej Felicji się również należy.

Historia jabłoni, czyli jak to się zaczęło – trudno powiedzieć, gdyż nikt nigdy nie prowadził tego rodzaju kroniki. Jest pewne, że właścicielami ogrodu przez cały XIX wiek była rodzina Masłowskich – ojciec Paweł (1813 – 1892) i syn Wojciech (1843 – 1893). Mimo liczego potomstwa, rodzinę mocno przerzedził tyfus i inne choroby, niedożywienie i ostatecznie emigracja do Ameryki w latach 1902–1904. Pozostały dwie siostry i być może to te dzielne kobiety miały wspaniałą pomysł zasadzenia jabłoni, lub też może ich mężowie.

Ostatnia z rodziny Maryanna Masłowska zmarła w 1925 roku w wieku 80 lat – moja mama ją pamiętała. A Felicja była już wtedy dużą, wyrosniętą jabłonią. Należy przyjąć zatem, że miała około 20 lat i była sadzona na początku XX wieku. Stąd jej wiek można szacować na około 120 lat.

W roku 1930 sad kupił Grzegorz Szychowski, a w latach 50. nabyła go rodzina Tutaków, z której ja pochodzę.

Felicję można zdecydowanie uznać za prekursorkę przydomowych sadów owocowych, które zdobyły popularność w tym rejonie dopiero w latach 20. Jabłka bowiem okazały się dobrym źródłem pożywienia w przypadku nieurodzaju zbóż. Między innymi w bezpośrednim sąsiedztwie swój sad założył mój dziadek. Rosła więc i rośnie do dzisiaj w towarzystwie innych starych jabłoni, ale żadna nie jest tak piękna jak ona. Jej budowa i sylwetka były, i ciągle jeszcze są, perfekcyjne. Wysoka na 11 metrów, obwód pnia przy ziemi wynosi 240 cm. Na wysokości ok. 5m wytworzyły się rozmieszczone we wszystkich kierunkach 4 grube konary, a na nich rozchodzące się równomiernie gałęzie i gałązki. Oryginalnie nieco niżej był jeszcze jeden konar, ale został obcięty. Gruby mocny pień, pusty w środku już od 60 lat. W jego dolnej części utworzyła się szczelina na wysokość około 1m, mająca w najszerszym miejscu 12 cm. Była już, jak ja miałam ok. 10 lat. Rozpiętość korony ma średnicę 9,5 m.

Należy się spodziewać, że na podobnej powierzchni rozłożyły się pod ziemią solidne korzenie. Sad umiejscowiony jest nad rzeką, około 30 m powyżej jej brzegu i jest to najprawdopodobniej dawna pradolina tej rzeki. Gleba gliniasta, raczej ciężka, żyzna. Felicja rodzi bardzo smaczne jabłka, owocuje dość wcześnie, bo na początku września, jabłka średniej wielkości, okrągłe, kształtne, barwy kremowo-żółtej, czasem z nieśmiałym rumieńcem. Owoc delikatnie miękki, o aromatycznym zapachu, który wiąże

# JABŁOŃ „FELICJA”

**Pani Maria Grabowska z Zarszyna zwróciła uwagę na konkurs „Drzewo Roku 2022”, na który wysłała opowieść o jabłoni. – Spośród 40 zgłoszeń jury wybrało 16, a wśród nich moją – naszą jabłoni. Naszą, bo widać tam wyraźnie, że promuję tym samym gminę Zarszyn, jako szanującą drzewa – z dumą dodaje pani Maria.**

**– Jabłoń w tym konkursie to rzadkość, ale mam nadzieję, że też się komuś spodoba i trochę głosów dostanie. Pragnę jeszcze raz podkreślić, że dzielna jabłoń „Felicja” jest nasza, z gminy Zarszyn i bardzo proszę o głos. Jak zapowiadają organizatorzy, głosowanie odbędzie się w czerwcu, pod adresem: [www.drzeworoku.pl](http://www.drzeworoku.pl) – mówi pani Maria.**



## Konkurs „Drzewo Roku 2022”

Celem konkursu, którego organizacją w Polsce zajmuje się Klub Gaja, jest zwrócenie uwagi na ciekawe, stare drzewa jako ważne elementy lokalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, które powinniśmy cenić i chronić. Konkurs ma również wersję europejską. Drzewo, które wygrywa w danym kraju, w następnym roku bierze udział w konkursie na Europejskie Drzewo Roku. W tym roku zwycięzcą został kandydat z Polski – 400-letni dąb Dunin – rosnący na skraju Puszczy Białowieskiej. Wielki to sukces. Wyniki zostały ogłoszone 22 marca. Tymczasem odbywa się następny, tegoroczny etap krajowy, kandyduje w nim 16 drzew zakwalifikowanych

przez jury, jako finaliści konkursu Drzewo Roku 2022. Jest wśród nich siedem dębów, cztery lipy, dwa klony, buk, wiaź i jabłoń. Konkurencja jest duża, dominują dęby, jako drzewa długowieczne symbolizujące siłę.

Konkurs Drzewo Roku to propozycja dla osób indywidualnych, placówek edukacyjnych, urzędów administracji państwowej i samorządowej, instytucji, organizacji społecznych oraz regionalnych i lokalnych wspólnot mieszkańców.

Na stronie konkursu czytamy: „Nie szukamy drzew najstarszych, najwyższych, najgrubszych, najpiękniejszych, ani najrzadszych. Szukamy drzewa najbardziej kochanego, drzewa z opowieścią, drzewa,

które pobudza wyobraźnię i jedno-czy-ludzi. Uczestnictwo w konkursie to także szansa na wypromowanie walorów przyrodniczych, turystycznych i kulturowych swojego miejsca zamieszkania czy regionu. Laureatem zostanie drzewo, które zdobędzie największą liczbę głosów.”

Konkurs promuje postawy szacunku dla przyrody oraz wyszukuje przykłady trwałych związków pomiędzy kulturą i historią lokalnej społeczności, a drzewem, które jest przez nią szczególnie doceniane. Ambasadorami konkursu są: podróżniczka i pisarka Elżbieta Dzikowska, polski językoznawca, popularyzator wiedzy o języku polskim – profesor Jan Miodek.

ze swoim dzieciństwem. Kiedy przechodziłam ze szkoły, lata 50., rodzice i dziadkowie byli zajęci pracą w polu lub młóceniem zboża – szłam pod jabłoń, zbierałam i jadłam jabłka jedno za drugim, i taki był mój obiad. Jest rzeczą oczywistą, że jabłek z tej jabłoni nie da się zrywać, trzeba poczekać aż spadną i podnieść je z ziemi. Niestety, nie wiadomo, jaka to jest odmiana. Znak szczególny – gdy owoce były już dobrze dojrzałe, a pestki brązowe, jabłko przesympatycznie grzechotało przy poruszaniu nim. Dzieci to lubiły i nazywały w tutejszym języku „szczyrkowki”, bo właśnie grzechotać znaczyło tutaj „szczyrkać”. Była więc jabłoni żywicielką wielu dzieci, z wielu pokoleń. A trzeba wiedzieć, że w wiejskich rodzinach nie zawsze był chleb i jeżeli ktoś miał drzewa owocowe, one żywiły całe gromady dzieci, jak również i całe rodziny.

Drzewo, szczególnie wiekowe, jest niezaprzeczalnym świadkiem historii, szkoda tylko, że niemym. Jako młode drzewo jabłoni przeżyła I wojnę światową, a w sierpniu 1944 roku przez wieś przechodził front niemiecko-rosyjski. Wówczas tuż obok niej umieszczono działo rosyjskie, które ostrzeliwało pozycje niemieckie na pobliskich, południowych wzgórzach. Pewnie przelatowały koło niej pociski, a w odległości kilkudziesięciu metrów zginął wówczas żołnierz rosyjski i jego koń.

W czasach spokoju jabłoni na pewno widziała mojego dziadka Andrzeja Bielenia krzątającego się wokół zagrody, widziała konia chodzącego w kieracie. Naprzeciw niej stał ogromny pelen słomy bróg dziadka, a jego dach wspierał się na czterech wysokich, posadzonych w kwadracie, wiązach (brzostach).

Przez wiele lat towarzyszył jej dźwięk kowadła z kuźni mojego taty, którą wybudował blisko niej. Słyszała stamtąd wiele bardzo ciekawych rozmów. Naoczny świadek prawdziwych wydarzeń. Można jej tego pozazdrościć.

Jabłoni najpiękniej wygląda, kiedy zakwitnie – białe-różowe pachnące kwiaty przyciągają roje pszczół. Wtedy tętni życiem. Felicja jest również wygodnym i bezpiecznym domem dla wielu ptaków, które do niej przylatują, gnieźdzą się w jej gałęziach i śpiewają chórem.

Przylatuje dzięcioł zielono-sinawy, aby ją podleczyć, a również wiewiórka czasem czegoś tam szuka. Z powodu pustego pnia część gałęzi zaczęła jej zasychać, a nawet pod ciężarem śniegu zeszłej zimy odłamały się dwie podeschnięte gałęzie. Ale ona trwa, zasłużona jabłoni. Dziękuję jej za to, że wiernie stoi przed moim oknem, za jej codzienne towarzystwo.

Na koniec smutna refleksja. Zarówno ona jak i ja dożyliśmy bardzo niechlubnych czasów, kiedy to wokół dawne chłopskie sady jabłoniowe w większości poszły pod topór. Zostały zamienione w ogrody trawnikowo-tujowe. Nikomu już nie są potrzebne naturalne pachnące jabłka ze starego sadu. Ale to tym bardziej jej historia i znaczenie stają się niezwykle istotne, ważne i ponadczasowe.”

\*\*\*

Historia jabłoni Felicji jest piękna i nie dziwi nas, że została zakwalifikowana do konkursu. W imieniu pani Marii prosimy o pomoc w głosowaniu. Na bieżąco będziemy śledzić konkursowe zmagania, i trzymamy kciuki, by Felicja z powiatu sanockiego uplasowała się jak najwyżej!



**Kandydaci – ich zdjęcia i opisy przedstawione są na stronie: <https://swietodrzewa.pl>  
By zagłosować w konkursie należy poszukać tytułu „Finaliści konkursu Drzewo Roku 2022”,  
odnaleźć Jabłoni Felicję i zagłosować!**

Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

# Weekend pełen pozytywnych emocji



W sobotę 28 maja w ramach XI Nocy Kultury Galicyjskiej na scenie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku wystąpił zespół Elektryczne Gitary. Po dwóch latach, gdzie imprez było jak na przysłowiowe lekarstwo, ludzie tłumnie odwiedzili miejsce koncertów i imprez. Atmosfera na występie była wspaniała. Organizatorem wydarzenia był Powiat Sanocki.

W niedzielę natomiast odbył się Wojewódzki Dzień Rodzicielstwa Zastępczego, którego organizatorem było Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku, Fundacja Wielkie Serce dla Dzieci oraz PCPR w Brzozowie i PCPR w Lesku.

Impreza zaczęła się od energicznego występu, znanego chociażby ze ścieżki dźwiękowej do serialu „Wataha”, sanockiego zespołu Tolhaje. Muzycy nie mogli niestety bisować, ponieważ śpieszyli się na następny koncert. Oprócz Tolhaje, publiczność wysłuchała koncertów: Con Amore, Dominiki Stec, Michała Matuszewskiego, Małgorzaty i Seweryna Gajdów oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Rymanowa. Koncerty poprowadzili Katarzyna Hnat i Wojciech Pajestka.

Przed liczną publicznością zaprezentowały się z przygotowanymi programami artystycznymi również dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 3 w Sanoku, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sanoku, zespół pieśni ludowej „Folkowiarki” ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku, Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Avanti” z Sanoka.

Imprezie towarzyszyło wiele innych atrakcji. Między innymi wicestarosta Janusz Cecuła czytał bajki, można było porozmawiać z rodzinami zastępczymi, przeprowadzono wiele konkursów z nagrodami oraz wiele zabaw dla dzieci. Jak zwykle nie sposób było przejść obok stoisk Kół Gospodyń Wiejskich. Solidne pajdy chleba ze smalcem i ogórkiem, pierogi, ciasta i ogólnie tradycyjne domowe potrawy zachęcały do kosztowania i wyglądem, i zapachem.

Głównym celem imprezy było promowanie idei rodzicielstwa zastępczego, wsparcie i integracja środowiska rodzin zastępczych, propagowanie idei rodzinnych form pieczy zastępczej, podniesienie świadomości i wrażliwości społecznej w zakresie rodzicielstwa zastępczego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na potrzeby dzieci ze środowisk zagrożonych.

– Zachęcamy ludzi dobrych serc do zaopiekowania się dziećmi, które straciły rodziców. Obecnie w powiecie mamy cztery rodziny zastępcze zawodowe, a brakuje jest jeszcze co najmniej czterech. Potrzeby są ogromne. Chcemy mieć pewność, że gdy zajdzie konieczność umieszczenia dziecka w takiej rodzinie, będzie miejsce, gdzie dziecko może trafić. Zachęcamy do zgłaszania się do PCPR. Ze swej strony zapewniamy szkolenie rodzin zastępczych, otaczamy takie rodziny opieką psychologów i specjalistów. Każdy, kto podejmie się roli rodziny zastępczej zawodowej i niezawodowej, otrzymuje oczywiście wsparcie finansowe. Staramy się, by kwoty dla rodzin zastępczych co roku wzrastały. Główną przyczyną umieszczania dzieci w pieczy zastępczej jest brak właściwie sprawowanej opieki nad

dziećmi przez rodziców biologicznych. Bardzo często łączy się to z uzależnieniami rodziców od alkoholu lub innych środków odurzających. Najczęściej takie dzieci trafiają pod opiekę krewnych, ale wciąż rosną potrzebę na rodziny zastępcze niespokrewnione – opowiada Grzegorz Kozak, dyrektor PCPR.

Rodzina zastępcza jest nadzieją na szczęśliwe dzieciństwo, namiastką własnego domu i najlepszym rozwiązaniem dla prawidłowego rozwoju dziecka. Dyrektor Kozak apeluje do osób, które pragną otworzyć swoją rodzinę na przyjęcie tych dzieci, ale może mają obawy, jak to zrobić, od czego zacząć i jaką formę wybrać, by zgłaszały się do PCPR.

– Taka rodzina, mama czy tato zastępczy, ma prawo do wszelkich świadczeń tak, jak rodzice biologiczni. Wystarczy być dobrego zdrowia i mieć miejsce w mieszkaniu. Najważniejsze to znaleźć miejsce w sercu dla takiego dziecka, ufam, że takie miejsca się znajdują – dodaje dyrektor.

Podczas pikniku można było osobiście spotkać się z takimi rodzinami, porozmawiać, rozwiązać wątpliwości. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku składa serdeczne podziękowanie sanockim firmom, które ufundowały paczki dla dzieci biorących udział w pikniku zorganizowanym dla rodzin zastępczych, tj.: EAE Elektronik Spółka z o.o., WSTECH S.C. oraz firmom, które przekazały produkty żywnościowe celem zorganizowania ww. pikniku, tj.: „Troja” S.C. Zagórz, Cukiernia Jan i Adam Pierz, Piekarnia „Sanrej”, Piekarnia „Iresta”, Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Sanoku, Iwoniczanka – woda źródłana Brzozów, Jeronimo Martins Polska S.A. Centrum Dystrybucyjne Wojnicz, Dom Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” z Sanoka. Szczególne podziękowanie PCPR składa Firmie Pass Polska Sp. z o.o. oraz Fundacji „Prosty Gest” z Sanoka.

– Dziękujemy również za możliwość zorganizowania pikniku na terenie Muzeum Budownictwa Ludowego. Miejsce przy skansenie od lat jest miejscem naszych wydarzeń. Serdeczne podziękowania należą się też dzieciom i ich opiekunom ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Sanoku, Samorządowemu Publicznemu Przedszkolu nr 3 w Sanoku i Medycznej Szkole Policealnej im. Anny Jenke w Sanoku oraz Warsztatom Terapii Zajęciowej „Świetlik” i „Progres” w Sanoku.

\*\*\*

Patronat nad imprezą objęli: Marszałek Województwa Podkarpackiego, Wojewoda Podkarpacki, Rzecznik Praw Dziecka oraz Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Z kolei patronat medialny nad wydarzeniem sprawowali Telewizja Rzeszów oraz Radio Rzeszów.

Edyta Wilk



Państwowa Szkoła Muzyczna

# Pół wieku PSM w Sanoku

Rok 2022 ogłoszony został w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku Rokiem Jubileuszowym. Akcją koncertową zaplanowano na cały rok kalendarzowy, tytułując ją symbolicznym „50 koncertów na pięćdziesięciolecie szkoły”. Biorąc pod uwagę mnogość organizowanych przez placówkę imprez plan zostanie zrealizowany z nawiązką. Jednak ze względów organizacyjnych, takich jak na przykład zaproszenie honorowych gości, postanowiono trzon uroczystości jubileuszowych zogniskować w jednym terminie, który już z początkiem roku wyznaczono na 27 – 29 maja. Dziś już wiadomo, że koncerty te były autentyczną kulminacją Jubileuszu.

## Dzień 1. Piątek, 27 maja, sala koncertowa PSM, godz. 16

Koncert galowy zgromadził gości reprezentujących Departament Szkolnictwa Artystycznego MKiDN, Centrum Edukacji Artystycznej, Urząd Marszałkowski, władze powiatowe – starosta Stanisław Chęć, miejskie – burmistrz Tomasz Matuszewski, przedstawiciele firm wspomagających uczniów oraz szkołę przy organizowaniu festiwalu – Herb, Testmer, panie Teresa Lisowska, Anna Kullanda, emerytowanych nauczycieli i pracowników szkoły. W oficjalnej części wieczoru wręczono nagrody – Brązowe Krzyże Zasługi, Medale za Długoletnią Służbę, Odznaki „Zasłużony Działacz Kultury

Polskiej” oraz Dyplomy Honorowe Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dla dwóch nauczycielek swoją nagrodę przyznał również Dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej. W części koncertowej wystąpili uczniowie oraz absolwenci Jubilatki – zarówno w zespołach – osobno orkiestry szkoły I i II stopnia, Verde Quintet i duet akordeonowy – jak i w grze solowej. Zwieńczeniem był urodzinowy tort, który na zakończenie pojawił się na scenie.

## Dzień 2. Sobota, 28 maja, sala koncertowa PSM, godz. 18

Wieczór ten był centralnym punktem obchodów Jubileuszu, a to co się podczas niego wydarzyło, stanowiło auten-

tyczną ucztę duchową. Ograniczona ilością miejsc publiczność wzięła udział w imponującej podróży po stylach i gatunkach muzycznych. W magiczny świat swej niezwykłej wyobraźni muzycznej zgromadzonych zaprosił Dominik Wania – czołowy dziś pianista sanockiego pochodzenia. Absolwent PSM w naszym mieście, uczeń niezwykłej już Haliny Lewickiej (w PSM I stopnia), a następnie Iwony Hartman w szkole II stopnia.

Po zakończeniu recitalu wykonawcę nagrodzono gromkimi brawami, a następnie wszyscy przybyli na uroczystość absolwenci wraz z nauczycielami szkoły udali się na spotkanie, które przedlu-

żyło się do późnych godzin nocnych, stanowiąc zarazem namiastkę zjazdu.

## Dzień 3. Niedziela, 29 maja, Scena plenerowa Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, godz. 12.

Po mszy świętej odprawionej o godz. 9.15 w intencji byłych i obecnych uczniów oraz pracowników szkoły w kościele OO. Franciszkanów obchody jubileuszu przeniosły się w plener. Przyjemna pogoda potwierdziła jedynie słuszność pomysłu na zorganizowanie Pikniku Rodzinno-Muzycznego w sanockim skansenie. Ta nieco odmienna, od kulturowanych dotychczas w szkole muzycznej, formuła prezentacji muzyki przyniosła wyśmienite

efekty. Na scenie pojawiły się prawdziwe gwiazdy, takie jak Tolhaje (troje członków zespołu – Maria Kulik, Damian Kurasz, Piotr Rychlec – było uczniami sanockiej szkoły) czy najmłodsi, znani z ogólnopolskich szeroko emitowanych przez telewizję programów, wykonawcy: Dominika Stec (The Voice Kids i Szansa na sukces), Michał Matuszewski (The Voice of Poland, Szansa na sukces) oraz rodzeństwo Małgorzata i Seweryn Gajda (Mam talent) wszyscy związani z PSM w Sanoku. Publiczności gościnnie zaprezentował się zespół smyczkowy działający przy Sanockim Domu Kultury – Con Amore oraz Orkiestra Dęta z Rymanowa. W obu grający uczniowie sanockiej szkoły.

Koncert poprowadzili Katarzyna Hnat, również absolwentka PSM w Sanoku pracująca dziś w Radiu Złote Przeboje oraz Wojciech Pajestka. Niedzielną piknik zorganizowany został we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Sanoku oraz Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, a całość Jubileuszu zyskała swój rozmach dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Miasta Snoka Tomasza Matuszewskiego oraz Rady Miasta Sanoka.

\*\*\*

Wszystkim dobroczyńcom i wykonawcom serdecznie dziękujemy, a Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku życzymy kolejnych 50 lat!

Tomasz Tarnawczyk



ARCH. PSM



**MWA  
2022  
SANOK**

PSM

## Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa Sanok 2022

2 czerwca rozpoczęła się Międzynarodowa Wiosna Akordeonowa. Podczas koncertu inauguracyjnego zagraли solo na akordeonie: Bartosz Głowacki i Dawid Siwiecki oraz Trio Akordeonowe „Tango Nuevo” w składzie: Bartosz Głowacki – bandoneon, Sergey Khavan – gitara, Ariadna Pacześniak – skrzypce, Tomasz Putrzyński – fortepian i Wojciech Pelaczar – wiolonczela.

W dniu 3 czerwca w Państwowej Szkole Muzycznej o godz. 18.00 odbędzie się Koncert Solidarności z Ukrainą, na który wstęp jest bezpłatny, a podczas którego zagrają:

– Verde Quintet: Melisa Skubisz – skrzypce, Sandra Bulczyńska – altówka, Joanna Kiczorowska – wiolonczela, Filip Siwiecki – akordeon, Gabriel Czuchry – fortepian  
– Michał Matuszewski – recital wokalny z towarzyszeniem zespołu „Krajewski Trio”: Michał Krajewski – akordeon, Dominik Pietraszek – skrzypce, Paweł Królikowski – kontrabas

– Duet Gajda – Seweryn Gajda – akordeon, Małgorzata Gajda – skrzypce, śpiew

Z kolei Koncert Galowy przypadający na sobotę 6 czerwca rozpocznie się o godz. 18.00 i zamknie Akordeonową Wiosnę występami:

– duetu Filip&Kacper – Filip Siwiecki i Kacper Kosztyla

– duetu Akordeonowego „FACE2FACE” – Bartosz Kolsut, Paweł Janas.

Organizatorzy serdecznie zapraszają.

esw

*Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości*

# Nikodem Biernacki

## – nadworny skrzypek cesarza Meksyku i królów Szwecji

W maju upłynęła 130 rocznica śmierci wybitnego skrzypka i kompozytora Nikodema Biernackiego. W połowie XIX wieku był jednym z najpopularniejszych polskich artystów, koncertującym w całej Europie, przez lata nadwornym muzykiem cesarza Meksyku i królów Szwecji. Ostatnie lata życia – niestety zapomniany – związany był z ziemią sanocką. Zmarł w Sanoku i tu został pochowany.

Nikodem Biernacki pochodził z Tarnopola, gdzie urodził się 1 września 1825 roku. Jego rodzicami byli Aleksander i Elżbieta z domu Sokolowska. Początkowo uczył się gry na skrzypkach pod okiem swego ojca samouka, pierwszy koncert dał w rodzinnym Tarnopolu, mając 10 lat. Później związany był m.in. z orkiestrą wojskową w Czerniowcach i teatrem hrabiego Stanisława Marka Skarbka we Lwowie.

### U szczytu sławy

Kolejnym krokiem w karierze skrzypka były studia w konserwatorium w Lipsku, gdzie był wyróżniającym się studentem. Pisały o nim z zachwytem gazety zarówno w Niemczech jak i w Galicji. Poznańska „Gazeta Polska” w 1849 roku wróżyła 24-letniemu wówczas muzykowi wielką przyszłość donosząc:

swojej, zawitawszy znów do nas, wzbogacił swój repertuar licznymi dziełami, które między innymi, zebrał także na ziemi Mołdawskiej. A cudne też to są te pieśni mołdawskie, które pod mistrzowską ręką Artysty, jeszcze cudniejszego nabierają życia, jeszcze silniej przemawiają do serca. Najlepiej o tem przekonało się wczoraj jedno z gron wybranych, w znanym ze swojej gościnności, a nieco dawniej z poniedziałkowych wieczorów, domu, gdzie Artysta ten dawczy się słyszeć, już nie uprzyjemniał wieczór obecnym, ale ich oczarował swym smyczkiem. Już to zawsze stawaliśmy wysoko talent Pana Biernackiego, ale dziś jeszcze wyżej, śmiało go wzniesć możemy, a każdy z słuchaczów zdanie nasze potwierdzi. Gdzie tylko dał się słyszeć w czasie swych wędrówek,

Po ukończeniu samborskiej szkoły Zarzycki uczył się gry na fortepianie w rodzinnym Lwowie, później przez szereg lat doskonalił swoje umiejętności w majątku hrabiego Seweryna Mielżyńskiego w Miłosławiu w Wielkopolsce, gdzie znajdowało się wówczas ważne centrum życia artystycznego. Później Zarzycki studiował grę na fortepianie u Rudolfa Viole w Berlinie i kompozycję u Napoleona Henri Rebera w Paryżu. W kolejnych latach koncertował w całej Europie, m.in. w Kolonii, Bonn, Koblencji, Lipsku, Wiedniu. W 1866 roku przeniósł się na stałe do Warszawy. Pracował tu m.in. jako dyrektor artystyczny Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, dyrektor Instytutu Muzycznego, wreszcie dyrektor i dyrygent chóru w Katedrze św. Jana. Zmarł w Warszawie 1 listopada 1895 roku.

„... A Ty skąd wzięłeś na te skrzypce deski,  
Jeżeli nie z lipy bogdaj czarnoleskiej,  
I smyk Twój jestże czarodziejstwem żywy  
Z białego konia arabskiego grzywy?...”

„Wszyscy, ileśmy tylko słyszeć mogli, zgodzili się na to, że świetna przyszłość czeka pana Biernackiego. Pociąg jego smyczka, czystość tonów i znakomita już wprawa zapowiadają artystę pierwszego rzędu.”

Kolejne lata przyniosły mu sukcesy i sławę, chociaż nie oszczędziły też osobistych tragedii. Mając ledwie trzydzieści lat, po rocznym zaledwie małżeństwie, zmarła jego 24-letnia żona Rozalia z Galczyńskich i nowonarodzony syn. Intensywne życie zawodowe było więc dla młodego wdowca, doświadczonego dramatem śmierci najbliższych mu osób, prawdopodobnie również odskocznią.

O tym, że Biernacki cieszył się, na podzielonych między trzech zaborców ziemiach polskich, wielką popularnością, świadczy chociażby notka z jednego z wydań „Kurjera Warszawskiego” z września 1856, gdzie czytamy (pisownia oryginalna): „Od kilku dni bawi w Warszawie słynny Skrzypek P. Nikodem Biernacki. Po długiej nieobecności

wszędzie był przyjmowany z zapalem. W podróży tych towarzyszył mu utalentowany Fortepjanista P. Alexander Zarzycki, a skrzypce, z których czarowne wydobywał tony, to także owoc tej ziemi, bo są one dziełem P. Henryka Ruderta z Warszawy”.

Opisywany w „Kurjerze Warszawskim” występ był częścią międzynarodowego tournée, w czasie którego Biernacki wraz z Aleksandrem Zarzyckim koncertowali m.in. w Jassach – wówczas stolicy Mołdawii, znajdującym się pod zaborami austriackim Krakowie oraz Poznaniu wchodzącym w skład Królestwa Prus.

Warto przypomnieć sylwetkę Zarzyckiego, który również niestety popadł nieco w zapomnienie. Urodził się on 26 lutego 1834 roku we Lwowie, kończył gimnazjum w Samborze – w okresie I Rzeczypospolitej wchodzącym w skład ziemi przemyskiej województwa ruskiego, zaś w czasie zaborów należącym do Galicji. Dzisiaj Sambor leży na granicy polsko-ukraińskiej, po jej wschodniej stronie.

### Wiersz Norwida

Po zakończeniu w 1857 roku tournée po ziemiach polskich Nikodem Biernacki zawitał do Paryża. Spędził tu kilka miesięcy, w czasie których brał udział w życiu polskiego środowiska kulturalnego, ale wystąpił też m.in. w słynnym salonie Pleyela, tym samym, gdzie ledwie 15 lat wcześniej, w 1832 roku swój pierwszy, paryski koncert dał Fryderyk Chopin, podbijając serca melomanów.

Przebywając w stolicy Francji Biernacki kilkakrotnie zetknął się z Cyprianem Kamilem Norwidem. Wielki poeta, żywo interesujący się muzyką, wydawał się być zafascynowany skrzypkiem. Poświęcił mu nawet wiersz „Do Nikodema Biernackiego”, który zaczyna się słowami:

– „... A Ty skąd wzięłeś na te skrzypce deski,  
Jeżeli nie z lipy bogdaj czarnoleskiej,  
I smyk Twój jestże czarodziejstwem żywy  
Z białego konia arabskiego grzywy?...”



Nikodem Biernacki sportretowany przez Józefa Simmlera ok. 1860 roku.  
Ze zbiorów Muzeum Narodowego

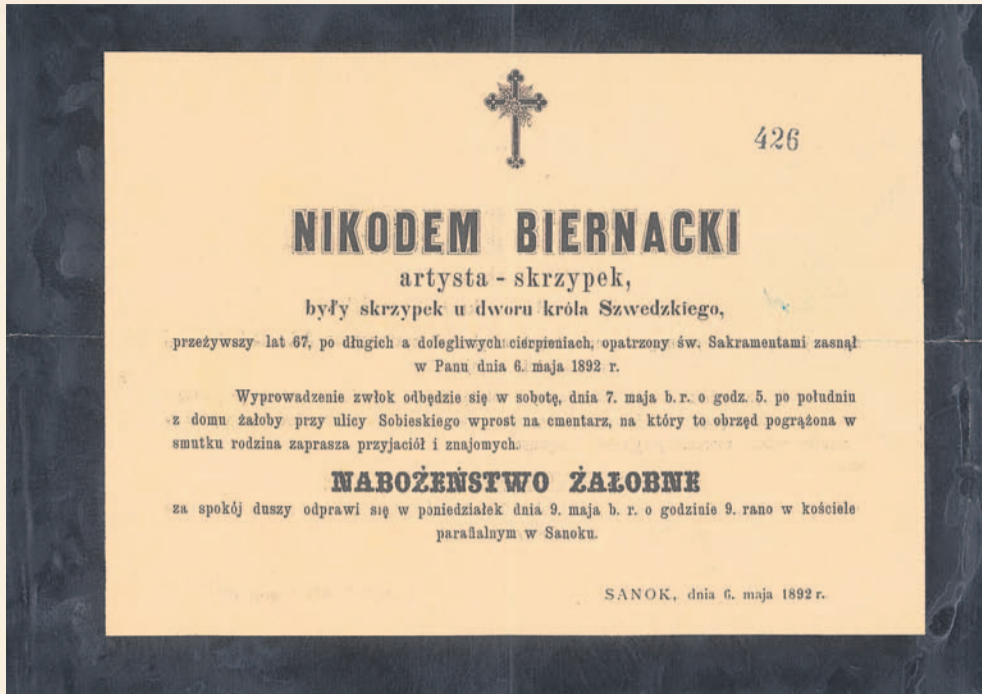


Nikodem Biernacki na rysunku Cypriana Kamila Norwida.  
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej

Norwid uwiecznił Biernackiego nie tylko wierszem, ale i naszkicowanym piórkim portretem muzyka ze skrzypcami, powstałym w 1859 roku, w czasie kolejnego spotkania obu panów. Artysta stał się jeszcze bohaterem czy też adresatem utworów innych poetów, m.in. Antoniego Pietkiewicza i Jadwigi Łuszczyńskiej.

Po wyjeździe z Paryża Biernacki dalej wiele koncertował w Belgii i Niemczech, później w Galicji, a także na wchodzącej w skład carstwa rosyjskiego Ukrainie, m.in. w Kijowie i Charkowie. W 1862 roku udał się za ocean, grał w Stanach Zjednoczonych, zaś w Meksyku przez mniej więcej rok był nadwornym skrzypkiem cesarza Maksymiliana I (rodzonego brata cesarza Austrii, później Austro-Węgier Franciszka Józefa I). Nie zagrzał tam długo miejsc, zapewne z powodu trwającej wojny domowej między monarchistami a republikanami zdecydował się na powrót do Europy.

W czasie występów w Skandynawii otrzymał od króla Szwecji Karola XV propozycję objęcia stanowiska koncertmistrza i solisty orkiestry dworskiej oraz królewskich teatrów w Sztokholmie. Łącznie spędził tu 14 lat, piastując swe prestiżowe funkcje również za czasów kolejnego króla Oskara II.



Nekrolog Nikodema Biernackiego. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

#### W zapomnieniu

W 1879 lub 1880 roku, po latach pobytu za granicą, Biernacki wrócił na ziemię polskie. Osiadł w Poznaniu, gdzie mniej już koncertował, natomiast więcej czasu poświęcał swojej twórczości, pracy pedagogicznej i organizowaniu różnych wydarzeń kulturalnych, m.in. kameralnych koncertów abonamentowych. Kształcił swoich młodych następców, dla których stworzył Instytut Muzyczny, gdzie

uczono zarówno gry na różnych instrumentach, jak i teorii.

Pobyt Biernackiego w Poznaniu przypadł na zły czas tzw. rug pruskich, gdy w latach 1885-90 władze niemieckie prowadziły akcję wysiedlenia z Prus Polaków nieposiadających tutejszego obywatelstwa. Antypolskie represje dotknęły też skrzypka. Nie pomogły usilne zabiegi o zmianę decyzji władz i Nikodem Biernacki musiał

opuścić zabór pruski, zostawiając tu ciężko chorą, drugą żonę, która niebawem zmarła.

Większość źródeł podaje, że Biernacki wyjechał z Poznania w 1886 roku, ale zachował się zapis, że mieszkał on tam jeszcze w 1888 roku. Przeniósł się do Chyrowa, gdzie niedługo przed jego przyjazdem powstał słynny Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów, który już w okresie międzywojennym zaliczany był do najlepszych męskich gimnazjów w Polsce. Skrzypek zapewne uczył w Chyrowie młodzież muzyki, nadal koncertował i pisał kolejne utwory, zwłaszcza utwory skrzypcowe, kameralne i pieśni. Mocno angażował się w życie tutejszej placówki. Wraz z Janem Beyzymem ufundował m.in. ołtarz do gimnazjalnej kaplicy

Informacje o tym okresie życia Nikodema Biernackiego są więcej niż skąpe. Zapewne często bywał lub nawet pomieszkiwał w Sanoku, odległym od Chyrowa w linii prostej raptem około 50 kilometrów. I w Sanoku właśnie artysta zmarł po długiej chorobie na serce 6 maja 1892 roku. W prasie, zarówno galicyjskiej jak w innych zaborach, ukazały się lakoniczne, jednozdaniowe notki na ten temat, jak chociażby ta z krakowskiego dwutygodnika literacko-społecznego „Myśl”: „Nikodem Biernacki, głośny w swoim czasie skrzypek, zmarł w Sanoku”.

Pogrzeb artysty na sanockim cmentarzu przy ulicy Matejki odbył się następnego dnia po jego śmierci: 7 maja 1892 roku. Nagrobek niestety nie zachował się do obecnych czasów, w połowie lat 70. XX wieku został zdewastowany, zaś jego pozostałości jakiś czas później prawdopodobnie padły łupem cmentarnych złodziei.

## Z kalendarium podkarpackiej historii

3 czerwca  
–  
9 czerwca

### Urodzili się

**3.06.1918** w Sanoku urodził się Marian Killar, lekarz, żołnierz AK, pułkownik ludowego Wojska Polskiego, wieloletni kierownik Katedry Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku.

### Zmarli

**4.06.1946** na sanockim Rynku w egzekucji publicznej powieszony został, schwytyany dwa tygodnie wcześniej, chorąży Henryk Książek, członek oddziału Antoniego Żubryda.

**9.06.1913** w Sanoku zmarł Aital Witoszyński, prawnik, urzędnik, na przełomie XIX i XX wieku burmistrz Sanoka. Witoszyński odszedł ze stanowiska w związku z zarzutami o zaniedbania w Kasie.

### Wydarzyło się

**4.06.1989** odbyły się częściowo wolne wybory do parlamentu PRL. Mieszkańcy ziemi sanockiej wybierali w okręgu krośnieńskim (nr 51). W wyniku pierwszej tury z tego terenu mandaty uzyskali kandydaci „Solidarności”. Do Sejmu dostali się Paweł Chrupek i Jerzy Osiatyński, do Senatu aktor Gustaw Holoubek i pisarz Andrzej Szczypiorski. W drugiej turze (18 czerwca) do Sejmu dostali się Maria Czenczek i Zbigniew Balik (z puli PZPR) oraz Emilia Pogonowska-Jucha (z puli Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego).

**4.06.2014** w Sanoku została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci chor. Henryka Książka oraz Władysława Kudlika i Władysława Skwarca – członków oddziału Żubryda, straconych w publicznych egzekucjach w 1946 roku.

**5.06.1946** w Turzańsku, w powiecie sanockim, z rąk członków ukraińskiej Powstańczej Armii ginie miejscowy gajowy – Polak.

**6.06.1915** w drodze do Przemyśla przez Sanok przejeżdżał arcyksiążę Fryderyk, główny dowódca armii austro-węgierskiej. Towarzyszył mu następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef. Ich wizyta uwieczniona została na odkrytym dwa lata temu filmie.

**6.06.2014** na ul. 3 Maja w Sanoku odsłonięto pomnik-laweczkę Dobrego Wojaka Szwejka, upamiętniającą przygodę w tym mieście bohatera słynnej powieści.

**7.06.1814** specjalna świecko-kościelna komisja po kontroli wydała dekret o reformie klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze. Było to związane z postępującym upadkiem klasztoru.

**7.06.1875** zakończyły się trwające w Besku od 29 maja pierwsze misje święte prowadzone przez pięciu zakonników ze Starej Wsi dla obu wyznań katolickich.

**7.06.1980** po czterech latach ukończona została budowa plebanii w parafii w Besku. Zastąpiła ona stary, XVIII-wieczny budynek nie nadający się już do użytkowania.

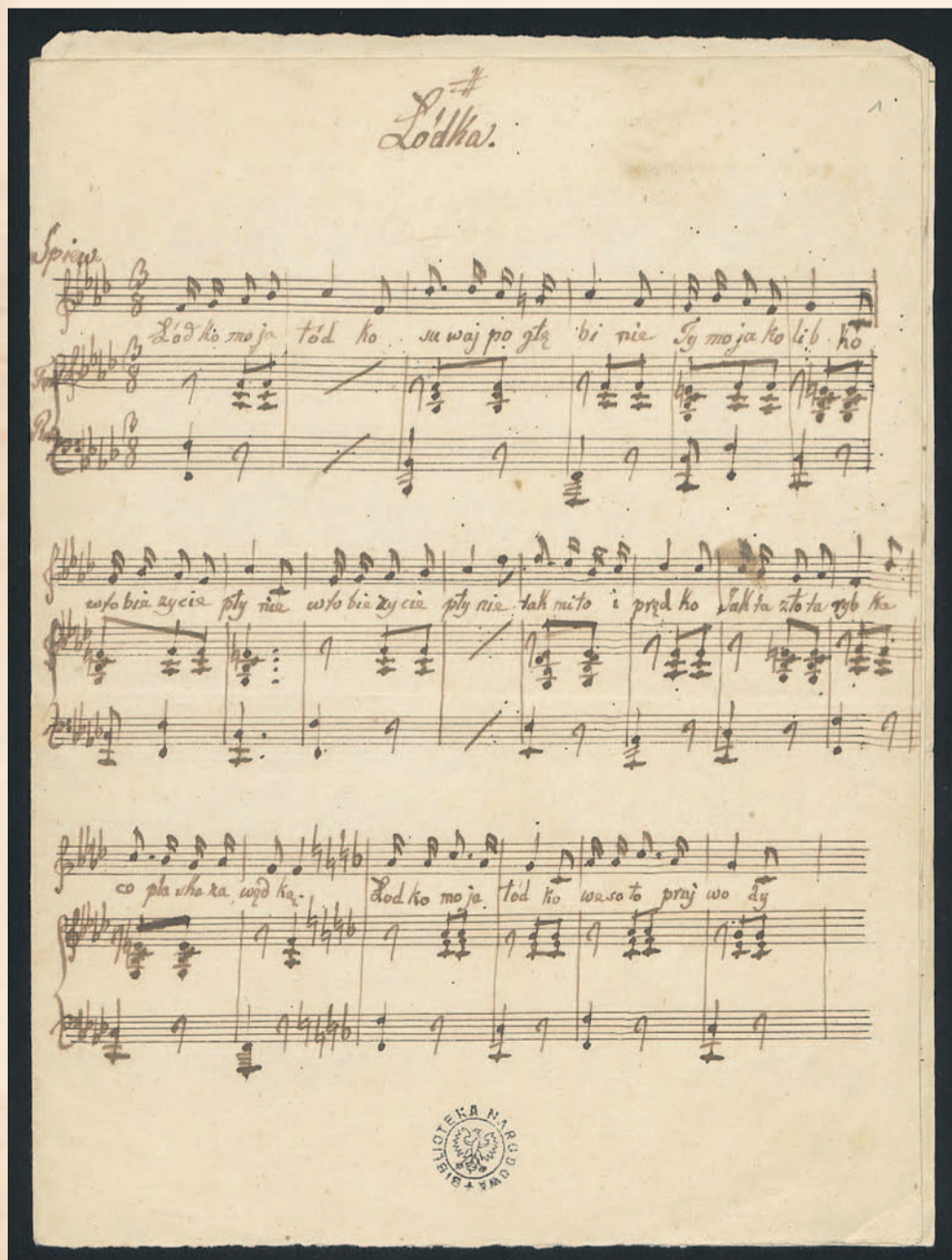
**8.06.1945** Antoni Żubryd, dotychczasowy wiceszef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sanoku, zdezerterował ze służby i utworzył antykomunistyczny oddział przeobrażony w Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych „Zuch” funkcjonujący na terenie ziemi sanockiej do jesieni następnego roku.

**9.06.1965** w Sanoku zakończyło się czterodniowe sympozjum poświęcone problemom inwentaryzacji i konserwacji zabytkowego drewna budowlanego.

**9.06.1981** święcenia kapłańskie przyjął ks. Andrzej Gil, późniejszy proboszcz parafii w Besku.

sj

sj



Zapis skomponowanej przez Biernackiego muzyki do pieśni „Łódka?”. Fot. ze zbiorów Biblioteki Narodowej

## IV Liga Podkarpacka

## Tym razem wicelider zdecydowanie za mocny

Do przerwy nie zanosilo się na pogrom Ekoballu. Wprawdzie jarosławianie prowadzili po голу Bartłomieja Raby z karnego za faul Jakuba Ząbkiewicza, ale gra była dosyć wyrównana. Także pod bramką jarosławian nie brakowało emocji – najpierw sędzia nie zdecydował się na podyktowanie „jedenastki” po zagranii ręką, a za moment uderzenie Andreia Trukhana poszybowało nad poprzeczką.

Zaraz po zmianie stron Białorusin zmarnował okazję do wyrównania, z bliska trafiając w słupki. Zemściło się to ok. 10 minut później, gdy Sebastian Pawlak precyzyjnie przymierzył w długi róg. Od tego momentu przewaga wicelidera była już bezdyskusyjna. Wkrótce kolejnego gola mógł zdobyć Pawlak, jednak uratowała nas interwencja Piotra Krzanowskiego. Goście składnie rozgrywali piłkę, momentami „pykając” jak na treningu. W końcówce meczu JKS dołożył jeszcze dwa gole, gdy składne akcje strzałami z bliska finalizowali Jarosław Aksamit i Michel Cardenas.

**Wśród (godzina 18) Ekoball Stal zagra u siebie z Głogową Głogów Małopolski.**

## GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 0:4 (0:1)

**Bramki:** Raba (20), Pawlak (59), Aksamit (78), Cardenas (90).

**Ekoball Stal:** Krzanowski – Ząbkiewicz, Rivera, Padiasek (88 Gąsior), Suszko – K. Słysz, Zagórda (57 Mateusz Gawlewicz), Lorenc, Niemczyk, S. Słysz (72 Bouteraa) – Trukhan.

**Tydzień po remisie z Izolatorem stalowcy znów podejmowali wicelidera, bo potknięcie Boguchwały wykorzystala drużyna JKS-u, przesuując się na 2. miejsce w tabeli. Jednak tym razem faworyt okazał się zdecydowanie lepszy, w drugiej połowie bezlitośnie punktując nasz zespół.**



To zdjęcie dobrze oddaje charakter meczu z JKS-em: siła zlego na jednego...

## Klasa Okręgowa Krosno

## Remis na wyjeździe, ale z dużym niedosytem



Pilkarze Wiki tylko zremisowali, choć powinno być zwycięstwo

## BESKID POSADA GÓRNA – WIKI SANOK 2:2 (1:1)

**Bramki:** Kozioł (35), Świder (80) – Milczanowski (41), Hostyński (58).

**Wiki:** Stodolak – Burczyk (72 J. Domaradzki), Demkowski, Sabat, Sokołowski – Rudy (83 Biega), Stanisław, R. Domaradzki, Hostyński, Pielech – Milczanowski (62 Pelczar).

**Była spora szansa na rehabilitację za porażkę z Cosmosem Nowotaniec, ale piłkarze Wiki nie utrzymali koncentracji, w końcówce meczu tracąc wyrównującą bramkę i 2 punkty.**

Na gola gospodarzy dość szybko odpowiedział Brajan Milczanowski, strzałem głową zdobywając 7. gola w sezonie. Niespełna kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy Wiki objęła prowadzenie za sprawą Grzegorza Hostyńskiego, który trafił po solowej akcji. Potem były okazje

do podwyższenia wyniku, ale zmarnowane niespodziewanie zemściły się w 80. min, gdy walczący o utrzymanie Beskid doprowadził do remisu.

**W niedzielę (godzina 15) piłkarze Wiki zagrają u siebie z Tempem Nienaszów.**

Mecze grupowe:

**AP SANOK – RĘDZIANKA WOJASZÓWKA 3:0**

Bramki: Mieszczyński, Józefek, Kulon.

**AP SANOK – CHEMIK PUSTKÓW 8:0**

Bramki: Kulon 3, Józefek 3, Mieszczyński, Dąbrowski.

**AP SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 0:1**

**AP SANOK – NIEDŹWIEDZKI LUBATOWA 10:1**

Bramki: Józefek 4, Grudzień 2, Kulon, Dąbrowski, Gagatko, Nabywaniec.

Mecze finałowe:

**AP SANOK – VIVO II KROSNO 1:2**

Bramka: Józefek.

**AP SANOK – ZIOMKI II RZESZÓW 0:1**

**AP SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 2:1**

Bramki: Grudzień, Józefek.

**AP SANOK – VIVO KROSNO 1:0**

Bramka: Józefek.

## Turniej Żaków Starszych w Odrzykoniu

## Akademia znów na podium

Tydzień po 2. miejscu na zawodach w Lubatowej drugi zespół Akademii Piłkarskiej znów uplasował się na podium, tym razem zajmując 3. pozycję.

W fazie grupowej podopieczni Łukasza Sabata zanotowali trzy wysokie zwycięstwa i jedną porażkę, co dało im awans do Grupy Złotej. Decydujące mecze nasza drużyna rozpoczęła od dwóch przegranych, pokonując jednak kolejnych

dwa rywali, co wystarczyło do wywalczenia medalowej lokaty. Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz Gagatko, który zdobył też jednego gola, a najlepszym strzelcem AP był Filip Józefek, autor aż 11 trafień.

Grały też inne drużyny Akademii. Pierwszy zespół żaków starszych pojechał do Stalowej Woli na Finały Wojewódzkie Turnieju o Puchar

Tymbarku. Nasi zawodnicy, rok młodszy od rywali, radzili sobie dzielnie, jednak nie na tyle, by awansować do ścisłego finału. Żacy młodszy zapre-

zentowali się na Festiwalu Piłkarskim w Korczynie (wystąpiły tam także dwa składy Ekoballu), rocznik 2015 zagrał na turnieju Bruk-Bet Ter-

malica Kids CUP (aż osiem zwycięstw w dziesięciu meczach), a dla rocznika 2016 debiutem był wyjazd na zawody w Odrzykoniu.

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Dublet młodzików AP

Juniorzy starsi

**ORZEŁ PRZEWORSK – EKOBALL SANOK 1:3 (0:3)**

Bramki: Mateusz Gawlewicz (14), Błażowski (31), Mikołaj Gawlewicz (36).

Juniorzy młodszy

**EKOBALL SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 2:5 (0:1)**

Bramki: Wiśniowski 2 (69, 82).

**EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 1:5 (0:5)**

Bramka: Król (63).

Trampkarze starsi

Grupa A

**AP SANOK – KARPATY KROSNO 0:4 (0:1)**

Grupa B

**CZARNI JASŁO – EKOBALL SANOK 2:2 (0:2)**

Bramki: Kloc (2), Mateja (38).

Trampkarze młodszy

**STAŁ STAŁOWA WOLA – EKOBALL SANOK 7:1 (4:0)**

Bramka: Ziolo (60).

Młodzicy starsi

Grupa A

**KARPATY KROSNO – AP SANOK 2:1 (2:0)**

Bramka: Cichecki (31).

Grupa D

**UKS SMS PRZEMYŚL – EKOBALL SANOK 1:1 (1:0)**

Bramka: Wiejowski (53).

Młodzicy młodszy

Grupa B

**RESOVIA RZESZÓW – AP SANOK 0:3 (0:3)**

Bramki: Łuszcz (19), Szczurzydło (26), Kozak (28).

**AP SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 3:0 (2:0)**

Bramki: Rygiel (7), Koczera (17), Hoksa (36).

Grupa D

**EKOBALL SANOK – UKS SZÓSTKA JASŁO 6:1 (2:0)**

Bramki: Czopor 2 (28, 38), Solecki 2 (43, 59), Kasperk (18), Słuszkiewicz (58).



Jakub Szczurzydło strzelił jednego z goli dla młodzików młodszych AP

Orlicy starsi

Turniej w Dukli

**AP SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 2:1**

Bramki: Winnicki, Subik.

**AP SANOK – UKS SZÓSTKA JASŁO 3:0**

Bramki: Winnicki, Wroniak, Subik.

**AP SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 10:0**

Bramki: Subik 3, Winnicki 3, Zajonc 2, Małek, Wroniak.

**AP SANOK – GLOBAL SOCCER JASŁO 0:2**

**AP SANOK – MOSiR DUKLA 7:0**

Bramki: Wroniak 3, Winnicki, Zajonc, Małek, Subik.

## Klasa Okręgowa Orlików

## Goście zawsze górą

**PRZEŁOM BESKO – AP II SANOK 1:8 (1:4)**

Bramki: Iwaniszyn 3 (2, 28, 39), Filipczak 2 (56, 60), Cichecki (3), Bochnak (22), Kowalczyk (57).

**EKOBALL SANOK – BIESZCZADY USTRZYKID. 1:7 (0:3)**

Bramka: Wiejowski (45).

## SPORTY SIŁOWE

# Złoto faworyta, srebro debutanta

Wcześniej wystartował 17-letni Chorążak, w pierwszych podejściach płacąc frycowe za brak doświadczenia. W przysiadzie udało mu się zaliczyć tylko 135 kg. W drugiej konkurencji, czyli wyciskaniu sztangi leżąc, osiągnął 107,5 kg, co również nie było jego najlepszym wynikiem. Na szczęście trema ustąpiła przy kończącej rywalizację martwym ciągu, a zaliczenie 185 kg pozwoliło naszemu siłaczowi awansować na 2. miejsce. Srebro w debiucie ma swoją wartość.

– Wprawdzie liczyliśmy na walkę o tytuł mistrzowski, ale najważniejsze, że Konstantin zdobył pierwsze doświadczenie na zawodach wysokiej rangi. W przyszłości ma szansę stać się jednym z czołowych trójboistów w kraju – powiedział Piotr Wojnarowski, trener i prezes Gryfu.

Dzień później do zmagania przystąpili zawodnicy z „dziewięćdziesiątki”, a wśród nich Przybylski, uważany za jednego z faworytów. Przysiad rozpoczął dość zachowawczo od 240 kg, potem jednak pewnie zaliczając 275 i 287,5 kg, co dawało mu 1. miejsce po tej konkurencji. Niestety, na „ławeczce” dał znać o sobie drobny uraz, stąd tylko 167,5 kg, bo atak na 182,5 kg się nie powiódł. Jednakże w martwym ciągu popularny „Bercik” nie dał rywalom żadnych szans, uzyskując kolejno 265, 282,5 i 290 kg. Ostatecznie z trójbo-

Zawodnicy Gryfu świetnie zaprezentowali się podczas Mistrzostw Polski Federacji XPC w Trójboju Siłowym, które rozegrano w Siedlcach. Hubert Przybylski zdobył złoty medal w kat. wagowej do 90 kilogramów, a debutant Konstantin Chorążak – srebrny do 125 kg.



Hubert Przybylski (z prawej) i Konstantin Chorążak wraz z trenerem Piotrem Wojnarowskim

jowym rezultatem 745 kg zawodnik Gryfu sięgnął po złoto, będąc też 2. zawodnikiem klasyfikacji punktowej całych mistrzostw. Przy okazji otrzymał zaproszenie do startu w profes-

sjonalnej imprezie XPRO, gdzie występują tylko wybrani przez federację siłacze.

– Mimo kontuzji mięśnia barkowego, której Hubert doznał kilka dni przed zawo-

dami, a przez którą nie zaliczył 300 kg w przysiadach, na co liczyliśmy, rywale i tak musieli uznać jego wyższość – powiedział trener Miłosz Łuczka.

## WROTKARSTWO

## W Tomaszowie znów puchar, ale tym razem krajowy

Rolkarze obydwu naszych klubów startowali w zawodach Pucharu Polski, które rozegrano na 200-metrowym torze w Tomaszowie Lubelskim. Świetnie jeździła Laura Bluj ze Sprintu, zdobywając trzy medale, w tym dwa złote. Na podium stawali również reprezentujący ten sam klub: Natalia Łożańska, Lena Tokarska, Bianka Bluj i Aleksander Doskowski, jak i Olaf Podczerwiński z Górnika.



Laura Bluj (po prawej) okazała się najlepszą zawodniczką kat. D1, odnosząc zwycięstwa na 300 i 2000 m

W kategorii D1 Laura Bluj wygrała wyścigi na 300 m oraz 2000 m na eliminacje, zajmując też 3. miejsce na 200 m. Natomiast w D2 Tokarska była m.in. 2. na 200 m i 2000 m na eliminacje, a Podczerwiński – 2. na 300 m i 3. na 200 m. Dwa me-

dale zdobyła również Łożańska w kat. open (rocznik 2007 i starsi) – brązy na 200 i 500 m. Na najniższym stopniu podium stawali jeszcze B. Bluj (3000 m na eliminacje młodzieck) i Doskowski (400 m kat. E2), który sprawił sporą niespodziankę.

**Kat. open:** Natalia Łożańska – 3. na 200 i 500 m oraz 4. na 3000 m na eliminacje, Paula Doskowska (Sprint) – 6. na 200 m i 3000 m na eliminacje oraz 9. na 500 m.

**Kadet:** Julita Krawiec (Górnika) – 4. na 3000 m na eliminacje, 8. na 500 m i 9. na 200 m, Lena Wisłocka – m.in. 9. na 3000 m na eliminacje, Aleksandra Górecka i Oktawia Bochnak (wszystkie Sprint) – dalsze pozycje.

**Młodzik:** Bianka Bluj – 3. na 3000 m na eliminacje, 7. na 200 m i 10. na 500 m, Oliwia Dydek (Górnika) – m.in. 10. na 3000 m na eliminacje, Nikola Bułdys, Dagmara Strzyżowska i Maja Habrat oraz Bartosz Łożański i Michał Niemczyk (wszyscy Sprint) – dalsze lokaty.

**Kat. D2:** Lena Tokarska – 2. na 200 m i 2000 m na eliminacje oraz 5. na 300 m, Aleksandra Jagniszczak (Sprint) – 4. na 200 m, 5. na 2000 m na eliminacje i 7. na 300 m; Olaf Podczerwiński – 2. na 300 m, 3. na 200 m i 4. na 2000 m na eliminacje.

**Kat. D1:** Laura Bluj – 1. na 300 m i 2000 m na eliminacje oraz 3. na 200 m.

**Kat. E2:** Aleksander Doskowski – 3. na 400 m, 6. na 200 m i 9. na 100 m; Aurelia Bułdys (Sprint) – 8. na 100, 200 i 400 m.

Większość zawodników Sprintu ścigała się w Tomaszowie, ale dwójkę reprezentantów mieliśmy też na Pucharze Skarbnika w Wieliczce. Świetnie spisała się Magdalena Pawlikowska, zajmując 2. miejsce w wyścigu kat. K15 na dystansie 10 km. Natomiast jej młodszy brat Bartosz był 9. w kat. M11 na 770 m.

## PŁYWANIE

## Mistrzostwa Rekinów

Na basenie Centrum Rehabilitacji i Sportu rozegrano III Mistrzostwa Uczniowskiego Klubu Sportowego Rekiny. Przeprowadzono aż 30 wyścigów w dwunastu kategoriach wiekowych.

– Na starcie pojawiły się nawet dzieci z rocznika 2017. Każde zawody pokazują, jaki poziom zaawansowania w pływaniu osiągnęli nasi zawodnicy – powiedział Daniel Starejki, jeden z trenerów i członek zarządu klubu.

## Rocznik 2006

50 m stylem dowolnym: 1. Zuzanna Gwóźdź.

## Rocznik 2007

50 m stylem dowolnym: 1. Dawid Michałek, 2. Norbert Starejki, 3. Filip Nocuń.

50 m stylem klasycznym: 1. Michałek, 2. Starejki, 3. Nocuń.

## Rocznik 2008

50 m stylem dowolnym: 1. Aleksandra Stabryła, 2. Joanna Zagórda, 3. Ida Ryczaj;

50 m stylem klasycznym: 1. Zagórda, 2. Stabryła, 3. Ryczaj.

## Rocznik 2009

50 m stylem dowolnym: 1. Elizaveta Malyszewa, 2. Oliwia Grygiel, 3. Helena Leśniak; 1. Filip Carkowski, 2. Tobiasz Kobiałka.

50 m stylem klasycznym: 1. Malyszewa, 2. Leśniak, 3. Grygiel; 1. Carkowski, 2. Kobiałka.

## Rocznik 2010

50 m stylem dowolnym: 1. Lena Skoczypiec, 2. Anna Kluc, 3. Iga Dziewińska; 1. Alex Głód, 2. Tymoteusz Kobiałka, 3. Dawid Mączalowski.

50 m stylem klasycznym: 1. Dziewińska, 2. Gabriela Osieczko, 3. Antonina Nazarko; 1. Kobiałka, 2. Szymon Fedyn, 3. Głód.

## Rocznik 2011

50 m stylem dowolnym: 1. Natalia Futryk, 2. Aleksandra Dworżańska, 3. Hanna Kameczura; 1. Aleksander Florko, 2. Jan Żołądź, 3. Aleksander Fabian.

50 m stylem klasycznym: 1. Futryk, 2. Kameczura, 3. Zuzanna Leśniak; 1. Fabian, 2. Florko, 3. Kacper Kłodowski.

## Rocznik 2012

50 m stylem dowolnym: 1. Pola Andrzejewska, 2. Milena Woźniak, 3. Jagoda Grzesiak; 1. Jan Kondyjowski, 2. Kacper Fedak.

50 m stylem klasycznym: 1. Andrzejewska, 2. Roma Suchocka, 3. Laura Szczepek; 1. Kondyjowski, 2. Fedak.

## Rocznik 2013

25 m stylem dowolnym: 1. Łucja Przygórzeńska, 2. Zofia Dziadak, 3. Róża Kameczura; 1. Mateusz Ćwikła, 2. Marcel Woźniak, 3. Andrzej Czujko.

25 m stylem klasycznym: 1. Przygórzeńska, 2. Juliana Brud, 3. Kameczura; 1. Franciszek Grzebień, 2. Czujko, 3. Woźniak.



Podium rocznika 2013 w stylu dowolnym. Od lewej: Zofia Dziadak, Łucja Przygórzeńska i Róża Kameczura

## Rocznik 2014

25 m stylem dowolnym: 1. Zuzanna Niemiec, 2. Nikola Kłodowska.

## Rocznik 2015

25 m stylem dowolnym: 1. Alicja Kondyjowska, 2. Maja Janik, 3. Alicja Czapor; 1. Jacek Nazarko, 2. Alan Skubiński, 3. Borys Michałek.

## Rocznik 2016

25 m stylem dowolnym: 1. Liliana Roman, 2. Matylda Woźniak.

## Rocznik 2017

25 m stylem dowolnym: 1. Antonina Dziadak.

## HOKEJ

# W składzie „Buli” i kolejny Fin

Rośnie kadra drużyny Ciarko STS przed nowym sezonem Polskiej Hokej Ligi. W ostatnich dniach klub sfinalizował kolejne dwa kontrakty. Karierę zdecydował się przedłużyć obrońca Bogusław Rapala, a kolejnym Finem w naszym zespole będzie napastnik Niko Ahoniemi. Obaj podpisali roczne umowy.

Dla doświadczonego Rapala, który w grudniu ubiegłego roku skończył 40 lat, będzie to kolejny rok w macierzystym klubie. Na ten moment popularny „Buli” jest najstarszym zawodnikiem w PHL. Przypomnijmy, że w jego dorobku są dwa tytuły mistrzowskie w barwach naszej drużyny (2012 i 2014) oraz srebrny medal z GKS-em Katowice (2018). W krajowej ekstraklidze rozegrał 760 spotkań, notując w nich 53 bramki i 168 asyst. Na ławce kar spędził aż 1191 minut, co jest trzecim wynikiem w historii. Bardzo możliwe, że w najbliższym sezonie przesunie się na 2. pozycję, bo „strata” to tylko 10 min.

– Bogdan to niezwykle doświadczony obrońca. Młodzi zawodnicy mogą się od niego uczyć podejścia do hokeja i profesjonalizmu. Zawsze można na niego liczyć, bo kontuzje go na szczęście omijają – powiedział Michał Radwański, prezes Ciarko STS-u.

Sporym wzmocnieniem drużyny powinien być kolejny już Fin w składzie, czyli 26-letni Ahoniemi, z którym trener Miika Elomo współ-

pracował w zespole TUTO Hockey. Skrzydłowy ma w dorobku 43 mecze w fińskiej Lidze (2 bramki i 5 asyst). Lepsze liczby uzyskiwał na drugim poziomie rozrywkowym w Finlandii (187 gier i 140 punktów za 56 goli i 84 kluczowych podań). Był też młodzieżowym reprezentantem Finlandii w kadrach do lat 16 i 17.

W poprzednim sezonie Ahoniemi występował w HockeyEttan, czyli na trzecim poziomie rozrywkowym w Szwecji. Jako zawodnik Kalmar HC rozegrał 41 meczów, notując w nich 20 bramek i 16 asyst. Warto dodać, że był klubowym kolegą Oskara Jaśkiewicza, wychowanka Podhala Nowy Targ, który bardzo pozytywnie wypowiada się o fińskim koledze.

– Sądzę, że Niko będzie jednym z lepszych napastników w naszej lidze. To waleczny zawodnik, o niezłej technice i dobrym strzale. A przy tym bardzo fajny gość w szatni. Podoba mi się jego styl gry. Jeśli będzie miał z kim pograć, to na pewno jego transfer okaże się udany – powiedział Jaśkiewicz.



Trenner Miika Elomo i napastnik Niko Ahoniemi pracowali już razem w zespole TUTO Hockey

## BILARD

## Lubieniecki na pole position

W Budmal Lidze Amatorskiej rozegrano trzy ostatnie mecze sezonu zasadniczego, które pozwoliły ustalić zestaw par w pierwszej rundzie fazy play-off.

Pewne zwycięstwa odnieśli prowadzący w tabeli Marcin Lubieniecki i Paweł Kocan, a po bardziej zaciętej walce komplet punktów zdobył Michał Florian. Dzięki wygranej Lubieniecki wrócił na czoło tabeli i w ćwierć-

finale zmierzy się z Grzegorzem Rozelem. W pozostałych pojedynkach kije skrzyżują: Krzysztof Kadubiec i Marcin Dzik, Grzegorz Jarocki i Tomasz Skóra oraz Zbigniew Gilarski i Marcin Piotrowski. Ćwierćfinały już w przyszłym tygodniu.

**Michał Florian – Zbigniew Reś 7:4**  
**Paweł Kocan – Łukasz Szmyd 7:1**  
**Marcin Lubieniecki – Grzegorz Rozeł 7:1**

## TENIS STOŁOWY

## Zwycięstwo ex aequo

Po dłuższej przerwie turniej Sanockiej Ligi Sokola znów rozegrano w dwóch grupach. W pierwszej zwycięstwa odnieśli ex aequo Bolesław Bartkowski i Daniel Kozioł, a w drugiej najlepszy był Czesław Terefinko.

Bartkowski i Kozioł mieli po jednej porażce i analogiczny bilans setów (+6), więc obu przypadło 1. miejsce. Na pozycji 3. uplasował się Piotr Dobosz (dwie przegrane). W drugiej grupie zdecydowanie najlepszy okazał się Terefinko – komplet

zwycięstw i tylko jeden stracony set. Kolejne lokaty zajęli Arkadiusz Serwiński (jedna porażka) i Marek Perschke (dwie).

Klasyfikacja łączna: 1. Bartkowski (176 pkt), 2. Bogdan Szalankiewicz (118), 3. Janusz Stępkowski (105).

## TENIS

## Otwarcie sezonu

Już w niedzielę otwarcie sezonu na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego.

Jego pierwszym akcentem będzie Turniej Dzieci o Puchar Starosty Sanockiego. Zgłoszenia uczestników w kat. 5-12 lat – do godz. 9, a w kat. 13-18 lat – do godz. 12. Bezpośrednio po zapisach początek rywalizacji.

## LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa Województwa Juniorów

## Jedno złoto i dwa srebra

W wyścigu na jedno okążenie stadionu Mackiewicz okazał się najszybszy, finiszując z czasem 53,65 i blisko sekundą przewagi. Natomiast w gonitwie kobiet na dwa kółka Łuszcz była 2. z wynikiem 2.20,65 i stratą 0,63 sek do zawodniczki Resovii Rzeszów. Wśród mężczyzn 8. miejsce zajął Kacper Koronasiewicz. W skoku wzwyż mieliśmy 2. lokatę Radwańskiej z rezultatem 1,50 m (rekord życiowy), a tuż za podium uplasowała się Oliwia Dobosz. W klasyfikacji medalowej Komunalnym przypadła 7. pozycja.

Pozostałe lokaty wychowanków Ryszarda Długosza i Zygmunta Futymy w czołowych dziesiątkach: skok w dal – 4. Łucja Mrugała, 8. Kamila Wolan, 200 m – 8. Hnat; dalsze miejsca zajmowały Urszula Sobolak i Martyna Sieniawska, 100 m – dalsze pozycje: Hnat; Mrugała, Sieniawska, Wolan i Sobolak.

Kolejne medale Komunalnych, tym razem w Stalowej Woli. Piotr Mackiewicz wywalczył złoto w biegu na 400 metrów, a srebrne krążki zdobyli – Martyna Łuszcz na 800 m i Oliwia Radwańska w skoku wzwyż. Było też kilka wygranych w konkurencjach rozgrywanych poza mistrzostwami.



Piotr Mackiewicz zdobył tytuł mistrzowski w wyścigu na 400 m

Osobno rozegrano rzut dyskiem (0,75 kg) młodzieńcze, w którym najlepsza okazała się Maja Wojtanowska, uzyskując 28,59 m.

W rywalizacji mityngowej dwa razy 1. miejsca zajmowa-

ła Emilia Janik, wygrywając bieg na 100 m (13,08) i skok w dal (5,58). W tej drugiej konkurencji 2. była Martyna Wojtanowska (5,12), a wśród mężczyzn 1. miejsce zajął Jakub Koczera (6,34).

## V Bieg Nieczui

## Trzy wygrane w Zagórze

Kolejna odsłona wyścigów w ramach imprezy „Zagórze Biega” przyniosła nam trzy zwycięstwa, które odnieśli: Damian Dziewiński, Anita Prokopciów i Anita Żyłka-Reut.

Wyścig główny na dystansie ok. 4,5 kilometra jak zwykle wiódł spod Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Spor-

tu na ruiny klasztoru i z powrotem. Generalnie najszybszy okazał się Dziewiński (Zespół Szkół nr 3) z czasem

15.42, o zaledwie 7 sekund wyprzedzając Krzysztofa Lubomskiego z miejscowej Osławy, któremu przypadła wygrana w kategorii 21-40 lat. Natomiast nasz zawodnik zajął 1. miejsce w 41-60 lat, bezpośrednio przed Grzegorzem Fedakiem z Pass Running Teamu. Wśród kobiet najszybsze okazały się Prokopciów (21-40 lat) oraz Anita Żyłka-Reut (41-60 lat).

## Finał Wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Lidze LA

## Dziewczęta bezkonkurencyjne, tytuł dla SP4

Zawody w Stalowej Woli toczyły się pod zdecydowane dyktando naszych dziewcząt, które zajęły dwa pierwsze miejsca – złoty medal SP4 i srebrny SP1. Natomiast wśród chłopców „Jedynka” uplasowała się tuż za podium.

Lekkoatletki „Czwórki” (opiekun – Ryszard Długosz) odniosły bezapelacyjne zwycięstwo, bo z dorobkiem 1038 punktów i przewagą ponad 120 „oczek”. „Jedynka”

(Dorota Pawlik) miała 916 pkt i „zapas” 17 pkt nad Pruchnikiem. Natomiast chłopcy z SP1 (Wiesław Uczeń) uzyskali 1047 pkt, co wystarczyło do 4. pozycji.



Złota drużyna SP4. Od lewej: Lucja Mrugała, Nikola Drozd, Sara Kęska, Judyta Szybka, Martyna Sieniawska, Roksana Kondracka, Martyna Chrzęszcz, Maja Wojtanowska, Natalia Łożańska, Natalia Filipowicz, Julia Łożny, Julia Gunia, Natalia Pawlikowska i Żaneta Drozd.

## Indywidualne lokaty w czołowych dziesiątkach:

**100 m:** 2. Łucja Mrugała, 3. Martyna Sieniawska (obie SP4); 2. Konrad Król (SP1).  
**300 m:** 5. Julia Łożny (SP4); 4. Krzysztof Kiczorowski, 5. Jakub Nowak, 6. Norbert Starejki (wszyscy SP1).

**600 m:** 2. Natalia Łożańska (SP4), 3. Zuzanna Krok, 4. Julita Krawiec (obie SP1), 7. Magdalena Pawlikowska (SP4); 1. Mateusz Mateja, 4. Gabriel Firlit (obaj SP1).

**4x100 m:** 1. SP4, 3. SP1; 4. SP1.

**Skok w dal:** 2. Kamila Wolan, 3. Antonina Adamska (obie SP1), 8. Natalia Filipowicz (SP4), 9. Aleksandra Pisiak; 9. Mikołaj Dubiel (obaj SP1).  
**Rzut dyskiem:** 2. Milena Subik, 3. Aleksandra Helińska (SP1).

**Rzut oszczepem:** 1. Julia Krzanowska (SP1).

**Skok wzwyż:** 1. Maja Wojtanowska, 3. Judyta Szybka, 6. Roksana Kondracka (wszystkie SP4); 8. Tymon Osika (SP1).

**Pchnięcie kulą (5 kg):** 9. Maksymilian Żak (SP1).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## UNIHOKEJ

# Drużyna ILO mistrzem Podkarpacia

Drużyna dziewcząt z I Liceum Ogólnokształcącego zdobyła złoty medal szkolnych mistrzostw Podkarpacia. Podczas Finału Wojewódzkiego Licealiady, który rozegrano w hali Uczelni Państwowej, nasze zawodniczki wygrały wszystkie cztery mecze, tracąc w nich zaledwie jedną bramkę.



Zwycięska drużyna ILO. Od lewej: górny rząd – Wiktoria Urban, Maria Hokska, Oliwia Pawlus, Joanna Czubek, Justyna Lewicka, Julia Roszniowska-Wójcik, Joanna Brejta, Dariusz Gaździk i Maja Perkolup, dół – Julia Jania, Ewa Drabik, Anna Wanat i Aleksandra Jaklik.

Mimo tego decydującej batalii nie udało się zakończyć z kompletem punktów, bo zaliczono także bezpośrednie spotkania z półfinałów wojewódzkich, a w tej fazie rywalizacji licealistki zremisowały derbowe spotkanie z Zespołem Szkół nr 2. Potem jednak poszło już z górki. W pierwszym pojedynku, który okazał się nieoficjalnym finałem turnieju, ILO pokonało 3:0 Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy (srebrny medal), a w drugim 2:1 faworyzowane III Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie (brąz). Kolejne dwie potyczki były już formalnością – 4:0 z ZSZ Dynów i 3:0 z ZS3 Stalowa Wola.

– Wprawdzie celowaliśmy w podium, ale chyba nikt nie myślał o złocie. Tym bardziej, że zespół przystąpił do walki praktycznie bez przygotowań,

bo przez cały maj szkolna sala była zajęta z powodu matur. Gdy jednak w pierwszych dwóch meczach moje zawodniczki pokonały faworyzowane ekipy z Dębicy i Rzeszowa, na dodatek w tym drugim odwracając wynik po stracie pierwszej bramki, to otworzyła nam się autostrada do tytułu mistrzowskiego. I szansę wykorzystaliśmy. Niestety, wkrótce dziewczyny się rozjeżdżają, więc odpuszczamy finał krajowy w Elblągu. Może uda się

w następnym sezonie, tym bardziej, że prawie cały skład zwycięskiej drużyny zostaje na przyszły rok szkolny – podkreślił Dariusz Gaździk, prowadzący zawodniczki ILO.

Na przeciwnym biegunie znalazł się „Mechanik” (opiekun – Piotr Kot), sklasyfikowany na ostatnim, 6. miejscu. Należy jednak podkreślić, że dla szkoły, w której uczy się niewiele dziewcząt, sam awans do finałów był sukcesem ponad stan.

**ILO Sanok – ZS2 Sanok 1:1, ZSEk. Dębica – ZS3 Stalowa Wola 0:0, IIILO Rzeszów – ZSZ Dynów 2:1** (wyniki zaliczone z półfinałów wojewódzkich), **ILO Sanok – ZSEk. Dębica 3:0, IIILO Rzeszów – ZS3 Stalowa Wola 4:0, ZSZ Dynów – ZS2 Sanok 2:0, ILO Sanok – IIILO Rzeszów 2:1, ZSZ Dynów – ZS3 Stalowa Wola 0:0, ZSEk. Dębica – ZSZS2 Sanok 3:1, ILO Sanok – ZSZ Dynów 4:0, ZSEk. Dębica – IIILO Rzeszów 1:0, ZS3 Stalowa Wola – ZS2 Sanok 1:1, ZSEk. Dębica – ZSZ Dynów 1:0, ILO Sanok – ZS3 Stalowa Wola 3:0, IIILO Rzeszów – ZS2 Sanok 1:0.**

## ŻEGLARSTWO

## Początek sezonu i Pucharu Bieszczad

Sezon regat na Zalewie Solińskim oficjalnie rozpoczęty. Pierwszy rejs był zarazem inauguracją nowego cyklu wyścigów, czyli Pucharu Bieszczad. Przyzwoicie wypadli Jan Wilk i Adam Bodnar z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, zajmując 2. miejsca w swoich klasach.



Regaty Rozpoczęcia Sezonu Nawigacyjnego 2022, które organizował Karpacki Okręgowy Związek Żeglarski, miały jeszcze skromną frekwencję. Wystartowało tylko dziesięć załóg, które rywalizowały w dwóch klasach. Trasa wyścigu wiodła z Polańczyka do zatoki w Jaworze i z powrotem. W klasie T3 jako 2. finiszował Wilk, natomiast w otwartej na 2. pozycji sklasyfikowano Bodnara.

Nowy sezon na „bieszczadzkim morzu” zapowiada się naprawdę ciekawie, bo do Pucharu Soliny doszły dwa kolejne cykle regat. Oprócz wspomnianego Pucharu Bieszczad będzie to jeszcze Bieszczadzka Liga Żeglarska. Emocji na pewno nie zabraknie.

## WĘDKARSTWO

Spinningowe Mistrzostwa Okręgu Krośnieńskiego

## Srebro Bałdy i brąz Koła nr 1

Pierwsza tura była wręcz koncertem spinningowania w wykonaniu 21. zawodnika niedawnych Mistrzostw Świata w Łowieniu Pstrągów z Brzegu. W sektorze powyżej mostu wyciągnął aż 23 „potołkowce”, co dało mu bezapelacyjne prowadzenie na półmetku mistrzostw. Natomiast 10. miejsce zajmował Piotr Lassota, dzięki czemu nasze koło plasowało się na czele klasyfikacji drużynowej.

Niestety, drugiego dnia rywalizacji ryby brały dużo gorzej. Tym razem – poniżej mostu – Bałdzie udało się złowić już tylko 3 ryby, przy czym tę ostatnią aż w okolicach Łukawicy. Zajął 2. miejsce w sektorze, tracąc prowadzenie na rzecz Roberta Sępa z Krosna, któremu przypadło indywidualne złoto. Bałda musiał zadowolić się srebrnym medalem. Tuż za podium sklasyfikowano Łukasza Kolarza z Koła nr 2 (dwa razy 3. w sektorach), a na pozycji 8. Piotra Kucharskiego z Koła nr 1 (4. i 5.). Słabiej wypadł Lassota i w klasyfikacji łącznej „Jedynka” spadła na najniższy stopień podium. Koło to reprezentował jeszcze Rafał Głowacki.

– W drugiej turze pstrągi brały dużo słabiej, więc szukaliśmy ich, schodząc w dół rzeki. Może to był błąd, może trzeba

Zawody rozegrane na Sanie w Postołowie przyniosły reprezentantom Koła nr 1 dwa medale. Indywidualnie srebro wywalczył Piotr Bałda, prowadząc „Jedynkę” do brązu w klasyfikacji drużynowej.



Piotr Bałda (z lewej) i Piotr Lassota zdobyli drużynowy brąz

było dokładniej obławiać miejsca bliżej mostu, jednak nigdy się nie wie, która taktyka będzie lepsza. Ostatecznie mając trzy ryby zająłem 2. miejsce w sektorze, z niewielką

stratą do zawodnika, który miał cztery sztuki. Łowiąc jeszcze jednego „potoka” wygrałbym nie tylko sektor, ale i całe zawody. Ale tak to w sporcie bywa – powiedział Bałda.

## Splawikowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego Trzecie miejsce A. Rączki



Anna Rączka zajęła 3. miejsce, najwyższe z naszych splawikowców

Na stawie w Hłomczy mieliśmy aż czterech reprezentantów, co jest chyba najlepszym wynikiem w historii splawikowego cyklu. Najwyższe miejsce zajęła jedyna wśród nich kobieta, czyli Anna Rączka z Koła nr 3, plasując się na 3. pozycji.

Wyniki były dużo słabsze, niż podczas inauguracyjnych zawodów w Ujeździe. A. Rączka złowiła ponad 1,2 kg, nieznacznie wyprzedzając swojego ojca Janusza (1,15 kg), który uplasował się tuż za podium. Lokatę 6. zajął Andrzej Barlewicz (0,43 kg), czyli kolejny wędkarz z „Trójki”, a tuż za nim uplasował się Edward Król z Koła nr 2 (0,37 kg).

W klasyfikacji łącznej na 3. pozycji utrzymał się J. Rączka (17 pkt), 5. jest A. Rączka (15), 8. Barlewicz (6), a 9. Król (5).

## Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego Fejkiel nowym liderem

Trzecie zawody cyklu, które rozegrano na Zalewie Myczkowieckim, nie były dla naszych zawodników tak udane, jak dwie poprzednie rundy. Tym razem najwyżej uplasował się Michał Fejkiel z Koła nr 1, zajmując 4. miejsce, co jednak dało mu awans na pozycję lidera klasyfikacji łącznej.

Reprezentant „Jedynki” złowił 5 pstrągów, plasując się tuż za czołową trójką. W pierwszej dziesiątce mieliśmy jeszcze

trzech wędkarzy: 7. był Piotr Chybiło z Koła nr 2, 8. Marek Fijałkowski z „Jedynki” (po 3 ryby), z 9. Tomasz Osenkow-

ski z „Dwójki” (2 sztuki, w tym największa ryba zawodów, prawie półmetry pstrąg). Punktowali jeszcze: Piotr Sołtysik, Zenon Lorenc i Józef Rycyk.

Zajmując 4. miejsce Fejkiel objął prowadzenie w rankingu (75 punktów), na 2. lokatę spychając Osenkowskiego (74). Pozycję 5. zajmuje Sołtysik (63), a 6. Bartosz Rapiej (58).

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

